

MICHAŁ PAWLAK

ŁACIŃSKI BLISKI WSCHÓD W DRUGIEJ POŁOWIE XIII WIEKU W KRONICE TAK ZWANEGO TEMPLARIUSZA Z TYRU

Niniejszy artykuł stanowi próbę zaprezentowania problematyki, która do tej pory nie została jeszcze omówiona w polskiej historiografii. Intencją autora jest przedstawienie rozważań dotyczących postaci Templariusza z Tyru, jak i ukazanych przez niego wydarzeń. W pracy badawczej korzystano z najnowszego wydania kroniki pochodzącego z 2000 roku¹.

Starofrancuska *Chronique du Templier de Tyr* przetrwała w dziele znanym jako *Les Gestes des Chiprois*². Do naszych czasów zachował się tylko jeden manuskrypt tej

¹ *Cronaca del Templare di Tiro (1243–1314). La caduta degli Stati Crociati nel racconto di un testimone oculare* (dalej jako: *Cronaca...*), ed. by L. Minervini, Napoli 2000. Wyznaczenie przez wydawcę cezury 1243–1314 w mojej opinii jest nieściśle. W pierwszych fragmentach kronikarz przedstawił zmagania Fryderyka II Hohenstaufa z opozycją na terenie Włoch. Przywołał tutaj postać Celestyna IV, który sprawował godność papieską na przełomie października i listopada 1241 roku. Ukazał również zdobycie Tyru przez baronów syryjskich w czasie ich konfliktu z Fryderykiem II. Umieścił to wydarzenie precyzyjnie w czerwcu 1242 roku: „Et fu ceste bataille faite en sel an que les chiprois prirent Sur des longuebars, quy fu l’an de l’incarnasion de nostre seignor Jhesu Crist .m.ii^c.xlii., le mois de jung” (*Cronaca...*, fragm. 6). Nawet jeżeli L. Minervini uznała to za pomyłkę, to badania D. Jacoby’ego (*The Kingdom of Jerusalem and the Collapse of Hohenstaufen Power in the Levant*, „Dumbarton Oaks Papers” 40, 1986, s. 83–101) dowiodły, że doszło do tego właśnie w 1242, a nie jak wcześniej uważano w 1243 roku. D. Jacoby, opierając się na analizie pozostawionych źródeł (m.in. kroniki Filipa z Nawarry czy też świadectwa weneckiego bailo Marsilio Zorzi), ustalił, że do sekwencji wydarzeń zapoczątkowanej listem Konrada, syna Fryderyka II, do możliwych syryjskich (krótko po 25 kwietnia), a do której przynależy także przyznanie władzy regencyjnej Alicji z Szampanii (5 czerwca), zajęcie miasta Tyru (12 czerwca) oraz mieszczącego się w nim zamku (10 lipca) przez wojska koalicji antycesarskiej, doszło w 1242 roku. Do wniosków D. Jacoby’ego odwołał się P.W. Edbury, przyjmując zaproponowaną przez niego chronologię (*John of Ibelin and the Kingdom of Jerusalem*, The Boydell Press 1997, s. 70–72). Poniższy artykuł również podąża za przytoczoną datacją.

² Jednoznaczne próby ustalenia autora są nadal bezowocne. Wcześniej (por. S. Runciman, *Dzieje wypraw krzyżowych*, t. III: *Królestwo Akki i późniejsze krucjaty*, tłum. J. Schwałkopf, Warszawa 1987, s. 450) przyjmowano, że zestawienia *Les Gestes...* w jedną całość dokonał bliżej nieznany Gerard z Montrieu. Obecnie, ze względu na rozbieżność czasową (*Les Gestes...* powstały w I połowie XIV wieku, podczas gdy dzieło prawnicze *Assises*, którego autorem był Gerard, datuje się najwcześniej na 1369 rok) oraz brak występowania zagadnień prawniczych (kompilator *Les Gestes...* pomija je milczeniem, a wnosząc o działalności pisarskiej Gerarda, można przypuszczać, że był on z zawodu prawnikiem) podaje się tę identyfikację w wątpliwość. Por. *Cronaca...*, s. 2.

kroniki sporządzone na Cyprze w roku 1343 przez Jana le Miego³. Jako pierwszy edycji *Les Gestes...* dokonał w 1887 roku G. Raynaud⁴. W zachowanym manuskrypcie wyróżnił on trzy samodzielne części, którym nadał odpowiednio tytuły: *Chronique de Terre Sainte*⁵, *Estoire de la Guerre qui fu entre l'empereor Frederic & Johan d'Ibelin*⁶ oraz *Chronique du Templier de Tyr*, której anonimowego autora przyjęło się tradycyjnie za Raynaudem nazywać Templariuszem z Tyru⁷. W późniejszym czasie pojawiły się kolejne wydania, które obejmowały zarówno całość dzieła⁸, jak i poszczególne jego fragmenty⁹.

Interesująca nas kronika posiada ogromną wartość dla wnikliwego poznania dziejów frankijskiego Wschodu w II połowie XIII wieku. Została napisana z odmiennej perspektywy niż inne świadectwa odnoszące się do łacińskiego panowania w Lewancie. Autor, aczkolwiek jego dokładna tożsamość nie jest nam znana, nie był jednym z *crucignati*, którzy przepelnieni religijną żarliwością rokrocznie przybywali do Syrii. Wywodził się najprawdopodobniej z lokalnej, średniozamożnej, frankijskiej rodziny. Wywarło to wpływ na jego narrację, która w miarę pogarszania się sytuacji łacińskiego dominium nabrała charakteru wspomnień niezwykle intensywnych i osobistych. Dla niektórych z przedstawionych retrospektywnie wydarzeń opowieść kronikarza ma charakter pośredni, co jest zrozumiałe biorąc pod uwagę przypuszczalny czas jego życia. Jednak dla tych o kluczowym znaczeniu dla rekonstrukcji ostatnich dziesięcioleci istnienia państw krzyżowych, wykładnia autora jest rozstrzygająca. Brał on bowiem w nich aktywny udział, odgrywając nierzadko niepoślednią rolę. Punkt kulminacyjny jego relacji stanowi zdobycie Akki 18 maja 1291 roku przez wojska egipskiego sułtana al-Malika al-Ašrafa¹⁰. Kronikarz, który przebywał w tych trudnych chwilach w Akce¹¹,

³ Jan le Miego przebywał wtedy w zamku Cérines jako więzień Aimerico di Milmars, na którego zlecenie przepisał całą kronikę. Loc. cit.

⁴ *Les Gestes des Chiprois*, éd. G. Raynaud, Genève 1887.

⁵ Obejmuje lata 1131–1222.

⁶ Została spisana przez Filipa z Nawarry i dotyczy lat 1223–1242.

⁷ Nie występują dostateczne przesłanki dla jednoznacznego ustalenia proveniencji i statusu autora kroniki, o czym dalej będzie mowa.

⁸ *Les Gestes des Chiprois*, éd. G. Paris, L. de Mas Latrie [w:] *Recueil des Historiens des Croisades, Documents arméniens*, t. II, Paris 1906, s. 653–872.

⁹ Philippe de Novare, *Mémoires*, éd. Ch. Kohler, Paris 1913; Filippo da Novara, *Guerra di Federico II in Oriente (1223–1242)*, ed. S. Melani, Napoli 1994. Ostatnią, a zarazem najnowszą edycją wpisującą się w ten nurt jest opracowanie finalnej części kroniki dokonane przez L. Minervini.

¹⁰ Szczegółowy opis walk obejmuje fragmenty od 253 do 272. Upadek miasta był nieunikniony. Zachodnie chrześcijaństwo nie potrafiło zdobyć się na wspólną akcję, która uratowałaby panowanie Franków. Choć planowano krucjatę, która miała doprowadzić do odzyskania Syrii i Palestyny, to jednak na jej realizację nie pozwalała sytuacja polityczna w Europie. Nowy papież, Bonifacy VIII, od początku swego pontyfikatu (czyli od 1294 roku) był skłócony z rzymskim rodem Colonna (*Cronaca...*, fragm. 312). Pod koniec XIII wieku rozpoczął się konflikt między hrabią Flandrii i królem Anglii z jednej strony a monarchą francuskim z drugiej (*Cronaca...*, fragm. 227–228, 405–419). Papiestwo starało się pozbyć Aragończyków z Sycylii, wykorzystując do tego Karola Walezjusza. Niestety wyprawa Walezjusza zakończyła się niepowodzeniem (*Cronaca...*, fragm. 388–389). Od 1303 roku datuje się spór Stolicy Apostolskiej z królem Francji. Konflikt ten doprowadził, po wyborze Klemensa V, do „niewoli awiniońskiej” (*Cronaca...*, fragm. 390–394, 403–404).

¹¹ Jego przekaz jest jedynym zachowanym, powstałym w środowisku łacińskim, źródłem, które ukazuje owe chwile widziane oczami ich uczestnika. Informacje zachowane w *Annales Januenses* są sporadyczne i ogólnikowe (zob. artykuł L. Minervini, *Les Gestes des Chiprois et la tradition historiographique*

traktował pojmanie miasta przez muzułmanów i zniesienie władztwa frankijskiego w Lewancie jako karę za grzechy i wszystkie złe czyny¹². Wojsko muzułmańskie to dla niego *Flagellum Dei*. Zostało zesłane po to, aby doświadczyć łacinników za ich pychę i niepohamowaną dumę¹³. Wraz z upadkiem Akki skończyła się dla niego pewna epoka. Świat, jaki znał do tej pory przestał istnieć, a on sam pogrążony w smutku oraz wystawiony na liczne niegodności i przykrości, podobnie jak wielu mu podobnych, znalazł się na Cyprze¹⁴. Kontynuował swoją opowieść, jak się wydaje, bardziej z poczucia obowiązku niż z chęci.

Trudno określić, co stało się punktem wyjścia dla naszego kronikarza. Pisząc o faktach, których nie był świadkiem, korzystał najpewniej z tradycji ustnej oraz z wymienionej przez siebie *Livre dou Conquest*¹⁵. Z kolei gdy przedstawiał wydarzenia, w których aktywnie uczestniczył, opierał się na własnych wspomnieniach oraz być może uprzednio sporządzonych zapiskach. Pewności w tej kwestii nie ma. Nie możemy się również pokusić o jednoznaczne ustalenie *causa scribendi*. Wynikała ona najprawdopodobniej z literackich zainteresowań autora, a także otrzymanej od losu sposobności obserwowania wypadków z doskonałego miejsca, jakim była kancelaria Świątyni w Akce. Już na samym początku swojej opowieści autor nawiązał świadomie do pamiętników Filipa z Nawarry, pisząc że dotyczyły one: „soulement de l'empereor a siaus de Chipre”¹⁶. Uczynił to, gdyż pragnął podkreślić komplementarność swojej narracji. Sam bowiem zamierzał poprowadzić opowieść dalej i ukazać to, co wydarzyło się nie tylko w Syrii i na Cyprze, lecz także na terenie Europy¹⁷. Odwołując się do dzieła Filipa, musiał znać jego treść lub przynajmniej być zapoznanym z głównymi wątkami, które poruszał. Otrzymujemy w ten sposób, uwzględniając pierwszą część *Les Gestes des Chiprois* czyli *Chronique de Terre Sainte*, całkowity i diachroniczny wizerunek panowania łacińskiego na Bliskim Wschodzie¹⁸, którego ostatnim epizodem był upadek Akki, szczegółowo nakreślony przez naszego kronikarza.

Rozważania dotyczące anonimowego autora kroniki Templariusza z Tyru dotyczą próby odtworzenia życiorysu, a co za tym idzie problemu przynależności do zakonu templariuszy. Obydwie kwestie napotykają na liczne trudności, ponieważ jedynymi wzmiankami na temat kronikarza, jakimi dysponujemy, są wątki autobiograficzne pochodzące z jego dzieła.

Postać Templariusza z Tyru nie wzbudziła większego zainteresowania wśród badaczy, czego najlepszym dowodem jest brak naukowych opracowań jej poświęconych.

de l'Orient Latin dostępny na <http://www.cairn.info/revue-le-moyen-age-2004-2-page-315.htm#no9>; strona była przeglądana w dniu 3 lutego 2008 r.). S. Runciman wymienia jeszcze teksty Marino Sanudo, Tadeusza z Neapolu oraz dzieło anonimowe *De excidio urbis Aconis*. Są one zależne od kroniki naszego bohatera (M. Sanudo) bądź ich relacja o pojmaniu miasta jest daleka od prawdy historycznej i odgrywa rolę propagandową (Tadeusz z Neapolu, *De excidio*). Por. S. Runciman, *Dzieje wypraw...*, s. 451, 491.

¹² *Cronaca...*, fragm. 294. Autor odnosi się tutaj także do dramatycznego położenia, w jakim znaleźli się frankijscy uciekinierzy z Akki. Czyni to w formie krótkiego utworu literackiego.

¹³ *Loc. cit.*

¹⁴ *Cronaca...*, fragm. 280, 294.

¹⁵ *Cronaca...*, fragm. 37. *Livre dou Conquest* jest bliżej niezidentyfikowaną kontynuacją francuskiej wersji kroniki Wilhelma z Tyru. Por. *Cronaca...*, s. 5.

¹⁶ *Cronaca...*, fragm. 1.

¹⁷ *Loc. cit.* Po raz pierwszy użył tutaj w odniesieniu do Europy sformułowania *outramer*.

¹⁸ Bez pierwszych trzydziestu lat XII wieku.

Sylwetka kronikarza pojawia się jedynie na krótko przy okazji zagadnień dotyczących historiografii łacińskiego Wschodu. D. Jacoby w *La littérature française dans les états latins de la Méditerranée orientale à l'époque des croisades: diffusion et création* poza hipotetycznym utożsamieniem Templariusza z osobą Gerarda z Montréal ogranicza się jedynie do lakonicznej informacji, nie starając się o pełniejsze przedstawienie postaci kronikarza¹⁹. S. Runciman z kolei poprzestaje na błędnym określeniu chronologii prezentowanych wydarzeń (jako cezury podaje lata 1249–1309)²⁰ oraz stwierdzeniu, że autor sprawował przez jakiś czas funkcję sekretarza przy boku wielkiego mistrza templariuszy, Wilhelma z Beaujeu²¹. J. Prawer w bibliografii do swojej dwutomowej historii państw krzyżowych odnosi się do aktywnej, kancelaryjnej działalności Templariusza oraz konkluduje, że jego dzieło, ze względu na fakt, iż autor był świadkiem opisywanych przez siebie zdarzeń, ma ogromne znaczenie dla zapoznania się ze schyłkowym okresem obecności łacinników na Bliskim Wschodzie²².

Powróćmy teraz do kwestii, o której wyżej wspominałem. Czy na podstawie dostępnego nam materiału źródłowego możemy stwierdzić, że kronikarz nie należał do zakonu? Czy też po analizie znajdujących się w tekście fragmentów autobiograficznych znajdziemy dowody na poparcie tezy, że przywdział on zakonny habit? Niestety, nie mamy przesłanek do sformułowania jednoznacznie brzmiącej opinii. Brak jest dostatecznego oparcia w tekście na potwierdzenie któregośkolwiek z przytoczonych stanowisk. Niektórzy badacze, jak np. S. Runciman i L. Minervini, utrzymują, że kronikarz z całą pewnością nie był członkiem zakonu. Oboje wyrażają się w tej kwestii kategorycznie²³. Na uzasadnienie swojego poglądu L. Minervini odsyła do ustępów kroniki, które nawiązują do kasacji zakonu i śmierci Jakuba de Molay²⁴.

Kronikarz przedstawił krwawą pacyfikację templariuszy²⁵, ukazał w negatywnym świetle zachowanie Jakuba względem papieża Klemensa V, którego miał wielokrotnie urazić²⁶, wspominał również o aroganckiej odpowiedzi, jaką wielki mistrz przesłał w liście królowi Francji Filipowi IV Pięknemu²⁷. Jednak we fragmencie opisującym

¹⁹ D. J a c o b y, *La littérature française dans les états latins de la Méditerranée orientale à l'époque des croisades: diffusion et création* [w:] *Essor et fortune de la chanson de geste dans l'Europe et l'Orient latin. Actes du Ixe Congrès International de la Société Rencesvals pour l'Étude des Épopées Romanes*, Venise 1982, s. 643.

²⁰ Pierwsza data jest całkowicie nie do przyjęcia. Drugą natomiast można zaakceptować z tym zastrzeżeniem, że odpowiada ona jedynie narracji dotyczącej Cypru (kończy się rzeczywiście na 1309 roku; por. *Cronaca...*, fragm. 463), nie stanowiąc przy tym chronologicznej granicy dla całej opowieści. Ta bowiem zostaje doprowadzona do 1314 roku (procesu templariuszy i opisu śmierci ostatniego wielkiego mistrza, Jakuba de Molay; por. *Cronaca...*, fragm. 459–462).

²¹ S. R u n c i m a n, *Dzieje wypraw...*, s. 450.

²² J. P r a w e r, *Histoire du Royaume Latin de Jérusalem*, t. I, transl. G. N a h o n, Paris 1970, s. 78.

²³ Runciman pisze: „Można uznać za pewne, że nie należał on do tego zakonu”. S. R u n c i m a n, *Dzieje wypraw...*, s. 450.

²⁴ *Cronaca...*, fragm. 459–462.

²⁵ Opisał m.in. spalenie na stosie w Paryżu 37 braci zakonnych. Do końca pozostali zuchwali i nie pogodzili się z wydanym na nich wyrokiem: „Et dient siaus quy les virent ardre que, tant com il ardoient, crient a haute voys que le cors d'yaus estoit dou roy de France et l'arme estoit de Dieu”. *Cronaca...*, fragm. 461.

²⁶ „[C]estu frere Jaque de Molay, maistre dou Temple, quant il fu outremer se porta mout eschagement vers le pape et les cardenaus, car il s'estoit mout eschars hors de rayson, et toute fois le pape le resut a mout biau semblant”. *Cronaca...*, fragm. 460.

²⁷ *L o c. cit.*

śmierć Jakuba starał się uniknąć oceny wydarzeń, dystansując się od całej sprawy. Znamienne jest tutaj użyte przez kronikarza sformułowanie: „tant que a l'aparant”²⁸. Można je interpretować dwojako. Z jednej strony nie należy traktować jego słów jako próby oczyszczenia Jakuba z postawionych mu zarzutów. Trudno doszukiwać się tutaj także jednoznacznego oskarżenia pod adresem wielkiego mistrza. Niejasna wypowiedź dotycząca Jakuba nie daje nam żadnych wskazówek co do statusu samego kronikarza. Niemożliwym jest wnioskować na tej podstawie o tym, że nie był on templariuszem. Błędne wydaje się założenie L. Minervini²⁹, że tylko osoba świecka, niezwiązana z zakonem, byłaby w stanie dokładnie i bez emocji zrelacjonować jego upadek. Hipotetycznie jako ekstemplariusz mógł przedstawić tę sprawę, gdyż, co zrozumiale, interesowała go. Afiszowanie się z potencjalną zakonną przeszłością było w tym momencie niewskazane, dlatego być może przemilczał tę kwestię. Prezentując niezwykle dokładnie śmierć Jakuba, czerpał wiadomości o tym wydarzeniu, jak sam nadmienił, od kupców nieznaney nam narodowości³⁰. Podobnie musiała wyglądać sytuacja z informacjami dotyczącymi stosunków między wielkim mistrzem a Klemensem V i Filipem IV Pięknym. Na treści jego relacji zaważyły zapewne subiektywne oceny osób, z którymi rozmawiał.

Niejednoznaczne słowa skierowane pod adresem Jakuba można spróbować wytłumaczyć. Kronikarz przez kilkanaście lat wiernie służył innemu wielkiemu mistrzowi, Wilhelmowi z Beaujeu³¹. Kreśląc wizerunek Wilhelma na kartach swojej kroniki, zawsze go idealizował, przypisując mu najlepsze cechy charakteru³². Lata spędzone w otoczeniu wielkiego mistrza mogły sprawić, że zaczął utożsamiać zakon z Wilhelmem, którego śmierć podczas oblężenia Akki w 1291 roku musiała być dla kronikarza bolesną stratą³³. Kiedy znalazł się na Cyprze, odsunął się na jakiś czas od głównego nurtu wydarzeń. Nie zdecydował się wyruszyć do Francji, lecz pozostał na wyspie, na której przyszło mu spędzić resztę swego życia.

Kronikarz, pracując przez długi okres w kancelarii templariuszy w Akce, a więc zajmując ważne miejsce w zakonnej hierarchii, zetknął się z Jakubem w Ziemi Świętej³⁴. Potwierdzają to także wyniki badań M.L. Bulst-Thiele, która dowiodła, że Jakub znajdował się na Bliskim Wschodzie od początku lat siedemdziesiątych XIII wieku, a około 1285 roku odnotowano jego obecność w Akce³⁵. Nie należy wykluczyć, że już wtedy autor kroniki nie darzył Jakuba, który występował przeciwko Wilhelmowi

²⁸ „Mais je puis bien dire, tant que a l'aparant, je les ay coneus pour bons crestiens et devos en lor meses et en lor vie”. *Cronaca...*, fragm. 462.

²⁹ *Cronaca...*, s. 1.

³⁰ *Cronaca...*, fragm. 462.

³¹ Był nim w latach 1273–1291. Zob. M.L. Bulst-Thiele, *Sacrae Domus Militiae Templi Hierosolymitani Magistri. Untersuchungen zur Geschichte des Templerordens 1118/19–1314*, Göttingen 1974, s. 259–290.

³² Pisze o nim chociażby, że był szlachetny i szczodry dla potrzebujących. *Cronaca...*, fragm. 462.

³³ Wspomina, że był obecny przy Wilhelmie, kiedy ten został zraniony niedaleko Bramy Świętego Antoniego. Rana okazała się śmiertelna i wielki mistrz zmarł po przeniesieniu go do siedziby templariuszy. *Cronaca...*, fragm. 262.

³⁴ O tym, że do takiego spotkania doszło, świadczą słowa cytowane w przypisie 28. Wypowiedź kronikarza zakłada pewną ich częstotliwość.

³⁵ M.L. Bulst-Thiele, *Sacrae Domus...*, s. 301.

z Beaujeu, zbyt wielką sympatią³⁶. Jego niechęć do ostatniego wielkiego mistrza mogła więc wpływać z pobudek osobistych.

Warto zwrócić uwagę na jeszcze jedną kwestię. W wymienionym wyżej fragmencie 461, który dotyczy kasacji zakonu, kronikarz zastanawia się, czy powinien pisać także o pogłoskach odnoszących się do działalności templariuszy. W końcu postanawia przedstawić jedynie te wydarzenia, do których rzeczywiście doszło podczas procesu, gdyż jak sam podkreśla tylko **je** [podkreślenie – M.P.] może obiektywnie odtworzyć³⁷. Zgodnie z tezą o „świeckim statusie” kronikarza, nic nie stało na przeszkodzie, aby jako osoba niezwiązana z zakonem w zdecydowanie negatywnych słowach ukazać postępowanie braci zakonnych. W ten sposób styl jego narracji nie odstawałby od powszechnego wówczas przekonania, że to templariusze wraz z innymi zakonami krzyżowymi ponoszą największą odpowiedzialność za upadek panowania łacińskiego na Bliskim Wschodzie i zdobycie Akki przez muzułmanów³⁸. Nie uczynił tego jednak. Możemy się tylko domyślać powodów, jakie nim kierowały. Z pewnością zaś rzeczony fragment nie pozwala na rozstrzygnięcie kwestii przynależności autora kroniki do zakonu templariuszy.

Należy przyjąć z dużym prawdopodobieństwem, że przysły kronikarz przyszedł na świat około 1253 roku w Tyrze. O tym, że urodził się na łacińskim Wschodzie, świadczy najlepiej semantyka używanego przez niego słowa *outramer*, czyli „zamorze”. Niezależnie od kontekstu oznaczało ono zawsze Europę³⁹.

Wydaje się, że młodość spędził w Tyrze, był bowiem doskonale poinformowany o wszystkim, co wydarzyło się w mieście. Opisał m.in.: atak Wenecjan na dzielnicę zajmowaną przez Genuńczyków (1264 rok)⁴⁰, zabójstwo Filipa z Montfort, ojca Jana, dokonane w 1270 roku przez członka sekty asasynów⁴¹, na zlecenie egipskiego sułtana Bajbarsa⁴², sprowadzenie do Tyru zwłok tragicznie zmarłego w 1276 roku Henryka z Antiochii, ojca Małgorzaty, żony Jana z Montfort⁴³, odzyskanie przez Wenecję w 1279 roku praw do Tyru⁴⁴, wizytę Hugona III Lusignana, króla Jerozolimy i Cypru,

³⁶ Loc. cit. Jak pisze M.L. Bulst-Thiele, nieposłuszeństwo Jakuba nie wynikało ze szlachetnych przesłanek, lecz ze zbyt wygórowanych ambicji i chęci sprawowania bardziej odpowiedzialnych funkcji w zakonie (wliczając w to godność wielkiego mistrza).

³⁷ „Et depuis a esté parlé entre la gent de tantes manieres de la religion dou Temple que je ne say quy verité je puisse escrire, fors tant que les choses quy sont avenues publiquement puis je bien escrire”.

³⁸ „Multorum erat opinio, quodsi fratres domorum scilicet Hospitalariorum, Templariorum et Teutonicorum et reliquus populus omnino concordasset, civitas capta non fuisset”. *Annales Eberhardi Alahensis*, cyt. za: W.F. W i l c k e, *Geschichte des Tempelherrenordens nach den vorhandenen und mehreren bisher unbenutzen Quellen*, Bd. 1, Leipzig 1826, s. 216.

³⁹ Por. fragm. 1, 92, 118, 218, 306, 460 etc. Wyjątek stanowi tu fragment 255, w którym interesujące nas sformułowanie dotyczy szczegółów urbanistycznych Akki.

⁴⁰ *Cronaca...*, fragm. 86.

⁴¹ Założona pod koniec XI wieku przez Hasana Ibn as-Sabbaha. Swoją nazwę zawdzięczała temu, że jej członkowie odurzali się haszyszem (ar. *al-hasziszijn*, czyli „ci, którzy używają haszyszu”). Asasyni doprowadzili do perfekcji sztukę zabijania, zyskując sławę nieuchwytnych morderców. Byli wykorzystywani w rozgrywkach politycznych przez władców europejskich. Więcej na ten temat zob. J. H a u z i ń s k i, *Muzułmańska sekta asasynów w europejskim piśmiennictwie wieków średnich*, Poznań 1978.

⁴² *Cronaca...*, fragm. 138.

⁴³ Zwany także Henrykiem z Księstwa. *Cronaca...*, fragm. 152.

⁴⁴ *Cronaca...*, fragm. 162. Na mocy przywilejów z lat 1123 i 1125, nadanych im przez króla Jerozolimy Baldwina II, Wenecjanie uzyskali na własność 1/3 Tyru, jak i całego hrabstwa. Por. D. J a c o b y, *The*

w Tyrze (1283 rok)⁴⁵ oraz wreszcie śmierć w listopadzie tego samego roku Jana z Montfort⁴⁶.

Pochodził z podupadłej frankijskiej elity, związanej z panującym w Tyrze rodem Montfort. Należał do grona *poulains*, czyli łacinników urodzonych lub osiedlonych w Syrii⁴⁷. W 1269 roku znalazł się jako jeden z czterech młodzieńców na rocznej służbie u Małgorzaty z Antiochii⁴⁸. Po jej zakończeniu otrzymał inne zadania, które pozwoliły mu pozostać na dworze Jana i jego małżonki. Być może znalazł się w świącie młodego władcy, czego dowodziłoby użycie sformułowania *monseignor*⁴⁹. Dostrzeżenie fizycznych zmian w wyglądzie Małgorzaty⁵⁰ oraz zwrócenie uwagi na nieprzyjemną i bolesną dolegliwość trapiącą Jana⁵¹ wskazywałoby na to, że przyszły kronikarz należał do środowiska utrzymującego bliski kontakt z dworem.

Znajdując się w Tyrze, nasz bohater zyskał sposobność wyrobienia sobie poglądów na sytuację polityczną Syrii i Palestyny, gdyż Jan z Montfort, jako jeden z najznamienitszych lacińskich baronów, odgrywał ważną rolę w kształtowaniu relacji między państwami krzyżowymi⁵². Przyszły kronikarz zaczął patrzeć na Ziemię Świętą z perspektywy nadbrzeżnych miast handlowych, do jakich należał Tyr (dla niego było to

Venetian Privileges in the Latin Kingdom of Jerusalem: Twelfth and Thirteenth-Century Interpretations and Implementation [w:] B.Z. Ked ar, J. R i l e y-S m i t h, R. H i e s t a n d, *Montjoie, Studies in Crusade History in Honour of Hans Eberhard Mayer*, Hampshire 1997, s. 172–174.

⁴⁵ *Cronaca...*, fragm. 183. Syn Henryka z Antiochii i Izabeli Lusignan. Najpierw regent (1264–1267), a następnie król Jerozolimy i Cypru (1267–1284).

⁴⁶ *Cronaca...*, fragm. 184.

⁴⁷ Por. *Cronaca...*, s. 425; *Crociate. Testi storici e poetici*, ed. G. Z a g a n e l l i, Milano 2005, s. 1659. Terminu tego, wywodzącego się od lacińskiego *pullus* (zrebie, piskle, kurczak; ogólnie: młode jakiegoś zwierzęcia), używano pierwotnie na określenie zrebicia. Z czasem zaczęto w ten sposób charakteryzować Franków, którzy na stałe mieszkali na terenie Lewantu. Różnice między nimi a przybywającymi na Bliski Wschód imigrantami stawały się coraz bardziej widoczne. *Poulains* mieli poczucie własnej odrębności i tożsamości terytorialnej. Ogniskowała się ona wokół miejscowego władcy będącego gwarantem stanu posiadania i prawa *poulains* oraz chroniącego ich przed napływową ludnością europejską. Konflikty były nader częste. Jeden z nich przedstawił także kronikarz. We fragmencie 55 opisał napiętą sytuację, jaka panowała w Trypolisie. Stwierdził, że: „les chevaliers de Tryple eurent contens au prince pour chaison des romains”. Owymi *romains* byli rodacy, tudzież klienci hrabiów Segni wywodzących się z Państwa Kościelnego. W wyniku małżeństwa Boemunda V z Łucją z Segni zaczęli pojawiać się na Wschodzie, gdzie otrzymywali szerokie przywileje, zwłaszcza po śmierci władcy w 1251 roku. Wywołało to oburzenie ze strony frankijskich możnych, którzy w końcu wystąpili przeciwko jego synowi i następcy, Boemundowi VI. Zob. J. R i c h a r d, *Les comtes de Tripoli et leurs vassaux sous la dynastie antiochénienne* [w:] *Crusade and Settlement*, ed. P.W. E d b u r y, Cardiff, s. 216.

⁴⁸ *Cronaca...*, fragm. 135. Był oczarowany jej urodą. Podkreśla jej zalety. W podobnym tonie wypowiedzi się w innej części kroniki: „moult bone dame et sage et de grant biauté” (*Cronaca*, fragm. 184).

⁴⁹ *Cronaca...*, fragm. 135.

⁵⁰ Autor stwierdza, że: „engrassa trop hors”. *L o c . c i t .*

⁵¹ Władca cierpiał na *goute*, czyli dnę moczanową (artretyzm). Pozostawiony opis (*Cronaca...*, fragm. 135) wskazuje dwie jej odmiany: podagrę (zapalenie stawu palucha) oraz chiragrę (zapalenie któregoś ze stawów ręki). Chorobę charakteryzują ostre, napadowe bóle połączone z obrzękiem i zaczerwienieniem. Po pewnym czasie może dojść do uszkodzenia tkanki chrzęstnej i pojawienia się tzw. guzków dnawych. Istnieje możliwość powikłań (zakrzepicy tętnic wieńcowych i miażdżycy), które prowadzą do niewydolności krążenia. Wnosząc z relacji kronikarza, chorobę musiał cechować gwałtowny przebieg, skoro tak dalekiej przemianie uległa postawna sylwetka Jana. Niewykluczone, że to właśnie komplikacje związane z chorobą (rozwój schorzeń niebezpiecznych dla życia, jak np. niewydolność krążenia) doprowadziły do jego śmierci (*Cronaca...*, fragm. 184.)

⁵² Jego żoną była, o czym już wspominałem, Małgorzata z Antiochii, siostra króla Hugona III Lusignana.

„jedno z najpotężniejszych miast na świecie”⁵³. Zaważyło to później na jego narracji. Nie przypisywał bowiem znaczenia ośrodkom położonym w głębi ładu (nie wspomniał o zdobyciu Jerozolimy przez Chozemijczyków w 1244 roku⁵⁴), a całą swoją uwagę koncentrował na bogatych i potężnych miastach portowych⁵⁵, do których docierali m.in. kupcy europejscy.

Pobyt na dworze Jana i Małgorzaty sprawił, że kronikarz przyjął w narracji filogeneński pryzmat wydarzeń. Tyr stał się, od czasu przegranej przez Genuńczyków batalii z lat 1256–1258 (tzw. wojna o klasztor Świętego Saby)⁵⁶, ich głównym punktem oparcia na łańciskim Wschodzie. Kupcy genueńscy cieszący się w mieście znacznymi przywilejami, musieli być w doskonałych kontaktach z Janem. Ta sytuacja wywarła wpływ na naszego kronikarza, który przychylnie przyglądał się poczynaniom Genuńczyków. O wiele mniejszą wyrozumiałością cechował się w stosunku do Wenecji, odwiecznego rywala Genui.

Po śmierci Jana z Montfort w 1283 roku, autor przeniósł się do Akki i rozpoczął pracę w kancelarii zakonu. Do jego obowiązków należało redagowanie dokumentów, tak jak w wypadku porozumienia z 1285 roku między Wilhelmem z Beaujeu a niejakim Julianem le Jaune, wysłannikiem władcy jerozolimskiego Henryka II Lusignan⁵⁷. Ze względu na pełnioną przez siebie funkcję miał okazję przysłuchiwać się różnym opowieściom, których adresatem był wielki mistrz⁵⁸. Fakt powierzenia kronikarzowi tak odpowiedzialnego stanowiska dowodzi, jak wysoko musiano oceniać poziom jego wykształcenia.

Autor znajdował się w otoczeniu wielkiego mistrza, co sam cały czas podkreśla⁵⁹. Na polecenie Wilhelma przetłumaczył z arabskiego na francuski list, jaki otrzymał on od sultana Egiptu, al-Malika al-Ašrafa, na krótko przed rozpoczęciem oblężenia Akki w kwietniu 1291 roku⁶⁰. Sultan zawiadamiał w nim łaćinników o swoich planach zdo-

⁵³ *Cronaca...*, fragm. 268.

⁵⁴ Wycofujący się przed Mongołami znad Eufratu i Tygrysu Chozemijczycy, zajęli w lipcu 1244 roku Jerozolimę, a następnie, już jako najemnicy sultana Egiptu, pokonali wspólnie z wysłaną przez niego armią siły jerozolimsko-damasczeńskie pod La Forbie, nieopodal Gazy. Do bitwy tej doszło 17 października 1244 roku. *Cronaca...*, fragm. 16. Por. J. H a u z i ń s k i, *Polityka orientalna Fryderyka II Hohenstaufa*, Poznań 1978, s. 63.

⁵⁵ Akce, Tyrze i Trypolisie.

⁵⁶ Punktem niezgody między Genuą a Wenecją było wzgórze Montjoie oddzielające w Akce dzielnice obydwu republik. Wzniesienie to, z wyjątkiem wierzchołka, na którym wznosił się klasztor Świętego Saby, należało do kolonii genueńskiej. W 1256 roku Genueńczycy zajęli klasztor oraz napadli na dzielnicę zajmowaną przez Wenecjan. W ten sposób rozpoczął się krwawy, dwuletni konflikt, który swoim zasięgiem objął całe miasto (kronikarz dokładnie go opisał; *Cronaca...*, fragm. 32–50). Po stronie Wenecjan, do których przyłączyli się Pizańczycy, opowiedzieli się: regentka Królestwa Jerozolimskiego Placencja, jej brat Boemund VI, książę Antiochii i hrabia Trypolisu oraz templariusze. Genueńczycy zaś mogli liczyć na poparcie władcy Tyru i Toronu, Filipa z Montfort, szpitalników oraz rodu Embriaco, do którego należało Giblet. W wyniku doznanej porażki Genueńczycy musieli opuścić Akkę. J. P r a w e r, *Histoire du Royaume Latin de Jérusalem*, t. II, transl. G. N a h o n, Paris 1970, s. 371.

⁵⁷ *Cronaca...*, fragm. 199.

⁵⁸ *Cronaca...*, fragm. 217. Dowiedział się w ten sposób chociażby o jednym z epizodów zmagania między Genuą a Pizą.

⁵⁹ *Cronaca...*, fragm. 219–221 (et alii).

⁶⁰ *Cronaca...*, fragm. 249.

bycia miasta⁶¹. Przekład, którego dokonał, został pokazany poza Wilhelmem także innym „władcom Akki”⁶², czyli rezydującemu w Akce patriarsze Jerozolimy (a zarazem legatowi papieskiemu), wielkiemu mistrzowi szpitalników, komandorowi Zakonu Niemieckiego, konsulowi Pizy oraz weneckiemu bailo⁶³. Świadczy to o roli, jaką w strukturze zakonu odgrywał nasz kronikarz. Nie tylko pracował w kancelarii, ale być może nadzorował jej działalność, skoro to właśnie przez jego ręce przechodziły tak ważne dokumenty. Na temat znajomości arabskiego, która była jego dodatkowym atutem, nie posiadamy innych informacji poza tą wyżej przytoczoną.

Obrona Akki, w której nasz kronikarz brał udział jako członek straży przybocznej Wilhelma z Beaujeu, została przedstawiona w najdrobniejszych szczegółach. Na uwagę zasługuje dobra znajomość topografii miasta, którą autor potwierdził już wcześniej, opisując konflikt między Genuą a Wenecją z lat 1256–1258. Architekturę wojskową Akki z przebiegiem linii murów oraz konstrukcje obronne używane przez łacinników (np. *chat* składający się z drewnianych desek pokrytych skórą⁶⁴) ukazał także niezwykle dokładnie. Poświęcił sporo miejsca na zaprezentowanie wojsk mameluckich i ich machin oblężniczych. Kronikarz odnotował nazwy niektórych z nich⁶⁵. Kreśląc przed oczami czytelnika obraz zaciętych walk, znalazł czas na przedstawienie imponującej wieży, która górowała nad bramą prowadzącą do dzielnicy templariuszy: „il aveent sur l’entree une haute tour et fort, que le mur estoit espés, massis .xxviii. piés. Et sur chascun canton de la tor avoit une tourete, et de sur chascune des touretes avoit .i. lion passant, grant come .i. ahne, doré, quy cousterent, les .iiii. lions et l’or et le labour, .m. et .v^c. bezans sarazinas, et estoit une grant noblece a veir”⁶⁶.

Upadek Akki odcisnął na kronikarzu piętno, którego nie mógł z siebie zrzucić do końca życia⁶⁷. Z przejściem pisał o tych dramatycznych chwilach⁶⁸. Jak większość

⁶¹ Kronikarz podaje jego treść. Wynika z niej, że powodem wymarszu mameluckich wojsk były krzywdy, których, jak można się domyślać, łacinnicy dopuszczali się na miejscowej ludności syryjskiej (zarówno greckiej, jak i muzułmańskiej). Jedną z takich wypraw przeciwko chłopom zamieszkującym okolice Akki opisuje także kronikarz. Dodaje przy tym, że stała się ona bezpośrednią przyczyną upadku miasta. *Cronaca...*, fragm. 244–245.

⁶² *Cronaca...*, fragm. 249.

⁶³ Oryg. *baill*. Określenie używane na łacińskim Wschodzie. Oznaczało przedstawiciela weneckich kolonii kupieckich, który odpowiadał ze sprawy związane z wymiarem sprawiedliwości i finansami. Tytuł przyznawany również osobie sprawującej władzę w imieniu króla (w czasach Baldwina IV Trędowatego był nim Rajmund III z Trypolisu). *Cronaca...*, s. 389.

⁶⁴ *Cronaca...*, fragm. 258.

⁶⁵ *Cronaca...*, fragm. 254.

⁶⁶ *Cronaca...*, fragm. 265.

⁶⁷ Píše, że była jednym z najwspanialszych miast na świecie i stanowiła cel podróży dla tych, którzy udawali się na Bliski Wschód: „Je ne vos viaus plus devizer, mais elle est[oit] des belles e des nobles cités dou monde de son grant, et si estoit port et rivage de tous les gens quy veneent en Surie, et fu grant damage de sa perdecion (...)”. *Cronaca...*, fragm. 267. Na temat znaczenia Akki w ruchu pielgrzymkowym zob. D. J a c o b y, *Christian Pilgrimage to Sinai until the Late Fifteenth Century* [w:] *Holy Image, Hallowed Ground: Icons from Sinai*, ed. by R.S. N e l s o n, K.M. C o l l i n s, Los Angeles 2006, s. 4 (niniejszy artykuł otrzymała od D. Jacoby’ego jeszcze przed jego publikacją prof. Małgorzata Dąbrowska z Instytutu Historii Uniwersytetu Łódzkiego; dzięki Jej uprzejmości mogłem zapoznać się z tą pracą w formie wydruku komputerowego; podany numer strony odnosi się do tegoż wydruku i nie jest zgodny z wydaniem oryginalnym); I d e m, *Il ruolo di Acri nel pellegrinaggio a Gerusalemme* [w:] *Il cammino di Gerusalemme, Atti del II Convegno Internazionale di Studio (Bari–Brindisi–Trani, 18–22 maggio 1999)*, ed. by M.S.C. M a r i a n i, Bari 2002, s. 25–44.

uciekierów z oblężonego miasta, znalazł się na Cyprze. Najprawdopodobniej osiadł na stałe w Famaguście, w której przebywało wielu Genuńczyków⁶⁹. W 1293 roku odnajdujemy go w otoczeniu króla Cypru i Jerozolimy, Henryka II. Był świadkiem rozmowy monarchy z Marco Basilio, dowódcą weneckich galer, który przyплыł na Cypr, aby nękać genueńskich osadników⁷⁰. Wygląda na to, że Lusignanowie nie zapomnieli o doświadczeniu, jakie nasz kronikarz nabył w zakonnej kancelarii i także chcieli skorzystać z jego usług.

Nie wiadomo, kiedy autor przystąpił do utrwalenia swoich wspomnień. Uwzględniając szczegółowość opisu sprzed upadku Akki, jak również wzmianki kronikarza o jego osobistym udziale w prezentowanych wydarzeniach, trudno sobie wyobrazić, aby cała relacja powstała na Cyprze. Niektóre jej części zostały z pewnością napisane już wcześniej, a na wyspie kronikarz uzupełnił narrację o detale, które wydawały mu się istotne oraz poprowadził opowieść dalej. Nie można także określić daty śmierci kronikarza. Musiała ona nastąpić po 1314 roku, gdyż z tego okresu pochodzi ostatnie (zgodnie z chronologią) przedstawione przez niego wydarzenie. Kronika jest wyraźnie niedokończona. Zamyka ją niespodziewanie opis sytuacji wewnętrznej na Cyprze, gdzie władzę uzurpował sobie panujący w Tyrze brat Henryka II, Amalryk Lusignan.

W ustaleniu narodowości kronikarza pomocny może okazać się sposób przedstawienia postaci Karola I Andegaweńskiego. Został on ukazany w pozytywnym świetle⁷¹, a przy tym dwukrotnie określa się go jako „Wielkiego”⁷². Może to świadczyć, że nasz bohater podzielał linię polityki prowadzoną przez Andegawena. Jest to także argument przemawiający za tym, że autor wywodził się ze środowiska francuskiego. Należy domniemywać, że jego przodkowie przybyli do Ziemi Świętej właśnie z Francji, a nie np. z Aragonii czy normañskiej Sycylii. Kolejnym dowodem na to byłoby związanie się kronikarza z pochodzącym z Francji i, władającym w Tyrze, rodem Montfort⁷³.

Kronikarz dokładnie przedstawił ostatnie lata istnienia frankijskiego dominium na Bliskim Wschodzie. Wyróżnił cztery płaszczyzny konfliktów, do jakich dochodziło w państwach łacińskich. Owe sporne obszary ogniskowały się wokół następujących problemów: „kwestii dynastycznej” w Królestwie Jerozolimskim (dynastia Lusigna-

⁶⁸ *Cronaca...*, fragm. 265, 270.

⁶⁹ M. B a l a r d, *L'activité commerciale en Chypre dans les années 1300* [w:] *Crusade and Settlement*, ed. by P. W. E d b u r y, Cardiff 1985, s. 259.

⁷⁰ *Cronaca...*, fragm. 302.

⁷¹ Jako „obroncę świętego Kościoła”. W przeciwieństwie do Fryderyka II Hohenstaufa i jego synów, Konrada i Manfreda, o których autor pisze, że byli prześladowcami Kościoła. *Cronaca...*, fragm. 127.

⁷² *Cronaca...*, fragm. 191 (*le Grant*), fragm. 194 (*grant*).

⁷³ Filip z Montfort, władca Tyru i Toronu, był synem Helwizy Ibelin i Gwidona, brata owego Szymona IV z Montfort, który dowodził krucjatą przeciw albigensom. Kilkadziesiąt lat później syn Szymona IV, Szymon z Montfort (Młodszy), hrabia Leicester, stał w latach 1258–1267 na czele opozycji przeciwko królowi angielskiemu, Henrykowi III. Kronikarz opisał bardzo dokładnie zmagania między monarchą a buntownikami (*Cronaca...*, fragm. 93–100). Przebywając na dworze władców Tyru był doskonale zorientowany w tym, co zaszło w dalekiej Anglii. Gwidonowi z Montfort, synowi hrabiego Leicester, udało się choć częściowo pomścić śmierć ojca, ponieważ zgładził Henryka z Niemiec, który doradził Henrykowi III zabić przywódcę buntowników (Henryk z Niemiec był spokrewniony z Henrykiem III i spowinowacony z Szymonem IV; ojciec Henryka z Niemiec, Ryszard z Kornwalii, to brat Henryka III i Eleonory, małżonki Szymona).

nów przebywała na Cyprze, utrzymując prawa do tytułu, które mieli także Hohenstaufowie, nie wspominając już o aspiracjach przeróżnych familii frankijskich), antagonizmu między książętami antiocheńskimi (a zarazem hrabiami trypolitańskimi) a rodem Embriaco, zatargów między templariuszami a szpitalnikami oraz rywalizacji genueńsko-weneckiej na terenie Lewantu. Wszystkie te spory w podobnym stopniu wpłynęły na osłabienie państw krzyżowych. Dlatego też warto przyjrzeć się im bliżej.

Początek walki o sukcesję jerozolimską można datować na rok 1242, kiedy to baronowie syryjscy walczący z Fryderykiem II Hohenstaufem uznali 5 czerwca królową Cypru, Alicję z Szampanii, regentką⁷⁴. Konrad IV, syn cesarza, osiągnął właśnie pełnoletność⁷⁵. Z tą chwilą przejmował pełnię władzy, a regencja jego ojca dobiegła końca. Powinien więc zjawić się w Ziemi Świętej. Baronowie zdawali sobie sprawę, że bez zgody ojca nie opuści Europy. W tej sytuacji pod nieobecność Konrada wprowadzili regencję i przekazali władzę Alicji. Rozwiązanie, na które się zdecydowali, przekazało prawa do tronu Jerozolimy Lusignanom, jednak w żaden sposób nie odbierało ich Hohenstaufom.

Po śmierci Alicji w 1246 roku⁷⁶, jej syn, król Cypru, Henryk I Lusignan, zwany Grubym, powiększył swoją tytulaturę, stając się także władcą jerozolimskim. Kiedy umarł w 1253 roku, regencję w państwie w imieniu ich małoletniego syna Hugona przejęła jego żona, Placencja z Antiochii⁷⁷. Wydaje się, że chęć udzielenia pomocy weneckim kolonistom w Akce stanowiła doskonały pretekst do tego, aby pojawić się w Syrii. Choć kronikarz nie wspominał o tym, to należy przypuszczać, że Placencja razem ze swoim bratem, księciem Antiochii, Boemundem VI, uważali, że chaos, jaki wtedy zapanował, mógł im ułatwić przeforsowanie projektu, o którym myśleli już od dawna. Placencja chciała, aby jej syn Hugo został uznany prawowitym następcą tronu i stał się, jak pisze, S. Runciman „najbliższym po nieobecnym Konradynie dziedzicem korony”⁷⁸. Sąd Najwyższy Królestwa, który obradował wtedy w Akce, zastanawiając się nad sposobami rozwiązania trwającego konfliktu, nie wyraził na to zgody⁷⁹.

⁷⁴ Była przyrodnią siostrą babki Konrada, Marii z Montferrat. Niektórzy badacze podają datę 5 czerwca 1243 roku. Patrz J. Hauziński, *Imperator „końca świata” (1194–1250)*, Gdańsk 2000, s. 86; S. Runciman, *Dzieje wypraw...*, s. 211.

⁷⁵ Zgodnie z prawem Królestwa Sycylii następowało to po ukończeniu 14 roku życia. Biorąc pod uwagę datę narodzin Konrada, czyli 25 kwietnia 1228 roku, stało się to 25 kwietnia 1242 roku. Z kolei *usus* państwa jerozolimskiego stanowił, że dochodziło do tego w dniu 15 urodzin (w wypadku syna Fryderyka II był to 25 kwietnia roku następnego). List Konrada, sporządzony niewątpliwie z inspiracji jego ojca i wysłany na Bliski Wschód w kwietniu 1242 roku, opierał się na pierwszej wykładni. Fryderyk liczył na to, że zaskoczeni baronowie uznają już wówczas jego syna za prawowitego władcę. On sam mógłby nadal sprawować rządy w imieniu syna poprzez mianowanego przez siebie namiestnika. Łacińscy możni świadomi planów cesarza postanowili działać. Zob. D. Jacoby, *The Kingdom of Jerusalem and the Collapse...*, s. 87–89.

⁷⁶ *Cronaca...*, fragm. 21.

⁷⁷ *Cronaca...*, fragm. 32.

⁷⁸ Konradyn był wnukiem Fryderyka II. S. Runciman, *Dzieje wypraw...*, s. 264; J. Prawer, *Histoire du Royaume Latin...*, t. II, s. 369.

⁷⁹ Przeciwno propozycji Placencji i Boemunda opowiedziała się „partia genueńska” (Genua, szpitalnicy, Filip z Montfort). *L o c . c i t .*

Po śmierci Konradyna, który został zabity w 1268 roku z rozkazu Karola Andegaweńskiego⁸⁰, koronę jerozolimską przejął Hugo III Lusignan⁸¹. Jednak Maria z Antiochii, która była siostrą jego ojca, Henryka z Księstwa, uważała, że to właśnie jej powinien przyspaść w udziale tron Jerozolimy⁸². W czasie pobytu na dworze papieskim zbliżyła się do Karola Andegaweńskiego, który po pokonaniu ostatniego z Hohenstaufów rościł sobie pretensje do korony jerozolimskiej i scedowała na niego swoje prawa⁸³. W zamian za to Karol zobowiązał się przekazywać jej każdego roku określoną kwotę pieniędzy ze swoich posiadłości we Francji i Apulii⁸⁴.

Hugo III znalazł się w niefortunnym położeniu. Karol Andegaweński wysłał do Akki hrabiego Ruggero di San Severino, który miał w jego imieniu przejąć władzę w królestwie. Hugo zdecydował się powrócić na Cypr, a swoim namiestnikiem w państwie mianował Baliana, zwierzchnika Arsur. Balian, po zapoznaniu się z treścią listów kancelarii papieskiej, jakie zostały mu przedstawione przez Ruggera, poddał mu akański zamek⁸⁵. W 1279 roku Hugo III starał się bezskutecznie zdobyć Akkę⁸⁶. Dopiero jego następcy, Henrykowi II⁸⁷, udało się powrócić do Syrii i koronować w 1285 roku w Tyrze na króla Jerozolimy⁸⁸. Niewątpliwie ułatwiła mu zadanie śmierć Karola Andegaweńskiego w tym samym roku. Żołnierze francuscy zajmujący do tej pory zamek w Akce, nie widzieli sensu w dalszym stawianiu oporu i przekazali twierdzę wielkim mistrzom trzech zakonów krzyżowych⁸⁹.

Spór między Antiochią a Giblet⁹⁰, w którym panowali Embriaci⁹¹, datował się od czasów tzw. wojny o klasztor Świętego Saby z lat 1256–1258. Wtedy to Boemund VI, któremu władcy Giblet byli winni posłuszeństwo jako swojemu seniorowi, opowiedział

⁸⁰ Doszło do tego po przegranej przez niego bitwie pod Tagliacozzo. *Cronaca...*, fragm. 125. We fragmencie 126 kronikarz odnotował: „[C]estu Couradin que je dis si fu fis dou roy Courat, son pere de cestuy Couradin, si fu fis de l'empereor Federic et de la raine de Jerusalem [Jolanty (Izabeli II) z Brienne – M.P.], (...) et a cestuy veneit le royaume de Jerusalem de par la mere de son pere, et puis quy fu mort, si com vos avés oý, et n'en aveit nul heir, le royaume de Jerusalem retourna au ligniage de la mere de son pere”.

⁸¹ *Cronaca...*, fragm. 133. Wcześniej, w 1267 roku, zmarł Hugo II, syn Placencji z Antiochii i Henryka I Grubego (choć używał on tytułu króla jerozolimskiego, to jednak formalnie, aż do swojej śmierci w 1268 roku, prawowitym dziedzicem tronu był Konradyn). Jak podaje we fragmencie 119 kronikarz, Hugo III to kuzyn Hugona II. Jego matką była bowiem siostra Henryka Grubego, ojca Hugona II, Izabela Lusignan (wyszła za mąż za Henryka z Antiochii).

⁸² *Cronaca...*, fragm. 133.

⁸³ Umowa między Marią a Karolem została potwierdzona przez papieża. *Cronaca...*, fragm. 139.

⁸⁴ *Loc. cit.*

⁸⁵ *Cronaca...*, fragm. 162.

⁸⁶ *Cronaca...*, fragm. 165.

⁸⁷ Hugo III Lusignan zmarł w 1284 roku.

⁸⁸ *Cronaca...*, fragm. 203.

⁸⁹ *Cronaca...*, fragm. 202.

⁹⁰ Miasto na wybrzeżu libańskim, na północ od Bejrutu (ant. Byblos). Także Gibelet, Gibleth; wł. Gibbelletto, ar. Jubayl, pol. Dżubajl.

⁹¹ Wywodzili się z Genui. Członkowie tej rodziny brali udział w walkach w Syrii i Palestynie już pod koniec XI wieku. Za swoje zasługi otrzymali od Republiki Genui w 1125 roku Giblet, które z niewielką przerwą na lata 1187–1193 pozostało w ich władaniu aż do początku XIV wieku. *Cronaca...*, fragm. 154 (krótka genealogia rodu); D. J a c o b y, *Mercanti genovesi e veneziani e le loro merci nel Levante crociato* [w:] *Genova, Venezia, il Levante nei secoli XII–XIV. Atti del Convegno Internazionale di Studi, Genova–Venezia (10–14 marzo)*, ed. G. O r t a l l i, Venezia 2001, s. 224.

się w sporze genueńsko-weneckim po stronie tych drugich⁹². Obowiązek lenny nakazywał Embriacim podporządkowanie się decyzji Boemunda VI, jednak tego nie uczynili. Ich ród pochodził z Genui, przez co naturalnie powiązani byli z Genueńczykami, którym udzielali nawet pomocy wojskowej⁹³. Boemund VI czuł się szczególnie urażony postawą Bertranda Embriaco, syna władcy Giblet, który nie wykonał jego rozkazu i odmówił zaatakowania Genueńczyków podczas walk na ulicach Akki⁹⁴.

Bertrand, który odważył się przeciwstawić woli Boemunda, zyskał uznanie w oczach rycerstwa trypolitańskiego, które natychmiast wybrało go swoim przywódcą⁹⁵. Boemund znajdował się w trudnej sytuacji. Większość nobilów opowiedziała się przeciwko niemu, przez co nie mógł wystawić odpowiedniej liczebności wojska do zdławienia rebelii⁹⁶. Pod murami Trypolisu doszło do bitwy między wojskami księcia a buntownikami, na których czele stał Bertrand. Zakończyła się ona porażką Boemunda, a on sam próbując się schronić w mieście, został poważnie zraniony⁹⁷. Nieoczekiwana śmierć Bertranda w zasadzce⁹⁸ sprawiła, że rebelianci zrezygnowali z dalszego oporu⁹⁹.

Boemundowi VI, aż do jego śmierci w 1275 roku udawało się utrzymać pokój. Kiedy zmarł, walki rozgorzały na nowo. Początkowo nic tego nie zapowiadało. Wdowa po Boemundzie, księżna Sybilla Armeńska, z powodu młodego wieku swego syna, powierzyła władzę w hrabstwie Bartłomiejowi, biskupowi Tortosy, którego mianowała namiestnikiem¹⁰⁰. Gwidon z Ibelin, nowy władca Giblet, był spowinowacony z młodym księciem Boemundem VII¹⁰¹. Gwidon starał się ożenić swego brata Jana z córką jednego z wpływowych baronów, która odziedziczyła po swoim ojcu wspaniałą majątek¹⁰². Książę zezwolił na ten ślub, jednak później zmienił zdanie pod wpływem nalegań ze strony Bartłomieja, który „vost aver la dite damoysese pour .i. sien nevou”¹⁰³. Gwidon, nie zważając na zmianę przez księcia decyzji, potwierdził małżeństwo swego brata i zajął ziemie należące do jego żony¹⁰⁴. Po raz kolejny doszło do otwartej wojny, której przebieg został dokładnie przedstawiony przez kronikarza¹⁰⁵.

Ostatni epizod konfliktu między rodem Embriaco a dynastią antiocheńską rozegrał się już po śmierci Boemunda VII. Tytularny książę Antiochii¹⁰⁶, a zarazem hrabia Try-

⁹² Cronaca..., fragm. 32.

⁹³ Hugo Embriaco, władca Giblet, przyprowadził do Akki dwustu łuczników. Wszyscy zginęli w walce. Cronaca..., fragm. 35.

⁹⁴ Cronaca..., fragm. 36.

⁹⁵ Kronikarz nazywa go „chevalier preu et hardy et fort et bien menbrant”. Cronaca..., fragm. 56.

⁹⁶ Loc. cit.

⁹⁷ Cronaca..., fragm. 57.

⁹⁸ Cronaca..., fragm. 59.

⁹⁹ Cronaca..., fragm. 60.

¹⁰⁰ Cronaca..., fragm. 149.

¹⁰¹ Poślubił Małgorzatę Grenier, córkę Eufemii Armeńskiej, siostry Sybilli.

¹⁰² Cronaca..., fragm. 155. R. Irwin, *The Mamluk Conquest of the County of Tripoli* [w:] *Crusade and Settlement*, ed. P. W. E d b u r y, Cardiff 1985, s. 247; J. R i c h a r d, *Les comtes de Tripoli...*, s. 217.

¹⁰³ Cronaca..., fragm. 155.

¹⁰⁴ Loc. cit.

¹⁰⁵ Opisał zburzenie przez Boemunda domu templariuszy w Trypolisie oraz spalenie lasu należącego do nich i położonego w pobliżu miasta (Cronaca..., fragm. 156), oblężenie przez rycerzy zakonnych Trypolisu i Nefin (Cronaca..., fragm. 156), przegraną wojsk trypolitańskich nieopodal Botron (Cronaca..., fragm. 157) oraz zakończoną śmiercią Gwidona wyprawę na Trypolis (Cronaca..., fragm. 173–174).

¹⁰⁶ Od 1268 roku znajdowała się w rękach muzułmanów.

polisu, zmarł 19 października 1287 roku, nie pozostawiając po sobie następcy. Ludność miasta zwróciła się wtedy do jego matki, księżnej Sybilli, aby przejęła rządy, lecz ona mianowała, podobnie jak kilkanaście lat wcześniej, namiestnikiem Bartłomieja, biskupa Tortosy¹⁰⁷. Dowiedziawszy się o decyzji Sybilli, rycerstwo i mieszczaństwo trypolitańskie wypowiedziało jej posłuszeństwo i chcąc uzyskać niezależność, powołało do życia *coumune* (wspólnotę)¹⁰⁸. Na jej przywódcę wybrano Bartłomieja Embriaco¹⁰⁹. W tym samym czasie przyплыnęła z Europy do Akki siostra księcia Boemunda, Łucja. Zaraz po przyjeździe rozpoczęła, przy wsparciu ze strony szpitalników, pomyślnie dla niej zakończone pertraktacje ze wspólnotą trypolitańską w sprawie przejścia władzy¹¹⁰.

Należy wspomnieć, że do konfliktu o sukcesję w hrabstwie Trypolisu wtrąciła się również Genua. Jak tylko dotarł do niej wysłannik Trypolitańczyków Piotr z Bergamo, wysłała do Lewantu Benedykta Zaccarię¹¹¹. Genueńczycy nie działali jednak bezinteresownie. W zamian za swoje zaangażowanie mieli otrzymać własną dzielnicę¹¹². Chcieli również doprowadzić do włączenia miasta do „genueńskiego imperium handlowego”¹¹³, co z pewnością musiało się nie podobać Wenecjanom, którzy w ten sposób uzyskaliby groźnego rywala na terenie hrabstwa. Ambicje Genui nie odpowiadały również planom Bartłomieja Embriaco, któremu marzyła się dziedziczna władza. Choć udało się w Trypolisie zażegnać wojnę domową, to jednak, w niecałe dwa lata później (26 kwietnia 1289 roku), miasto zostało zajęte przez mameluków¹¹⁴.

¹⁰⁷ *Cronaca...*, fragm. 231.

¹⁰⁸ Loc. cit. Została poświęcona Matce Boskiej, a głównym jej celem była ochrona majątku mieszkańców oraz zagwarantowanie należnych im praw: „(...) aveent ordené et fait .i. comun entr'iaus a l'enor de Dieu et de Nostre Dame, a quy nom lor comun est noumé, et que il ne l'on fait pour dezeriter nul arme ny contre sainte yglise, ains estoit fait pour maintenir chascun en son droit et en sa raison (...)”. *Cronaca...*, fragm. 232.

¹⁰⁹ J. R i c h a r d, *Les comtes de Tripoli...*, s. 219.

¹¹⁰ *Cronaca...*, fragm. 232–236; J. R i c h a r d, *Les comtes de Tripoli...*, s. 220.

¹¹¹ *Cronaca...*, fragm. 231. Postać niezwykle barwna. Po małżeństwie z siostrą cesarza bizantyńskiego otrzymał tytuł megaduksa. Razem z bratem dorobił się fortuny na eksploatacji cesarskich kopalni złota w Fokei (od 1275 roku). Między innymi prowadził w imieniu Michała VIII Paleologa negocjacje z Piotrem III Aragońskim (*Cronaca...*, fragm. 179), w 1284 roku stał na czele floty genueńskiej, która pokonała Pizańczyków pod Melorią (*Cronaca...*, fragm. 213–215), był dowódcą floty kastylijskiej (*Cronaca...*, fragm. 297–299). G. I. B r a t i a n u, *Recherches sur le commerce génois dans la Mer Noire au XIII siècle*, Paris 1929, s. 138; D. M. N i c o l, *The Last Centuries of Byzantium 1261–1453*, Cambridge 1993, s. 60.

¹¹² *Cronaca...*, fragm. 233.

¹¹³ J. R i c h a r d, *Les comtes de Tripoli...*, s. 220.

¹¹⁴ Oblężenie Trypolisu i jego upadek został opisany przez naszego kronikarza. *Cronaca...*, fragm. 239–241. Do zdobycia miasta miał przyczynić się Bartłomiej Embriaco, który będąc w konflikcie z Genueńczykami, zwrócił się po pomoc do sultana Egiptu (por. J. R i c h a r d, *Les comtes de Tripoli...*, s. 220). Nie należy jednak wykluczać, że byli to Wenecjanie. Relacja kronikarza, mówiąca o tajemniczym poselstwie, które przybyło do Aleksandrii, pozwala przyjąć za prawdopodobną tezę o weneckiej inspiracji całego przedsięwzięcia (*Cronaca...*, fragm. 237; jest rzeczą godną uwagi, że autor znał imiona tych dwóch osób, jednak z różnych, bliżej nieznanym nam, powodów nie zdecydował się ich ujawnić). Wskazuje na to zbyt wyolbrzymienie roli Trypolisu w handlu we wschodniej części Morza Śródziemnego, który dzięki Genueńczykom miałby stać się groźnym konkurentem dla Aleksandrii. Wenecjanie wiedzieli, że było to niemożliwe, a co więcej, zdając sobie sprawę z realiów panujących w Egipcie (od dawna handlowali na tym rynku), mogli umiejętnie wykorzystać obawy sultana przed odcięciem kraju od dostaw żelaza i napływu niewolników z nad Morza Czarnego.

Również rywalizacja między templariuszami a szpitalnikami wpływała niekorzystnie na sytuację wewnętrzną w państwach krzyżowych. Wystarczy tu wspomnieć chociażby o wojnie z lat 1256–1258 czy też o konflikcie między Bertrandem Embriaco a Boemundem VI, w którym szpitalnicy poparli tego pierwszego, a templariusze opowiedzieli się po stronie księcia¹¹⁵. Obydwa zakony, choć posiadały niepodważalną pozycję w państwach krzyżowych, także odczuły skutki muzułmańskiej ekspansji. Utrata zamków oraz przebywających w nich garnizonów wywarła negatywny wpływ na ich egzystencję. Oprócz środków finansowych, które musiały być w większej ilości niż wcześniej dostarczane z Europy, brakowało przede wszystkim rekrutów. O trudnej sytuacji ekonomicznej może świadczyć fakt, że zakonnicy nie zgodzili się na wymianę jeńców z egipskim sultaniem Bajbarsem. Nie uczynili tego, ponieważ: „lor esclars estoient lor grant proufit car il estoient tous gens de mestier, et que trop lor cousteroit a tenir a sodees autres gens de mestier”¹¹⁶.

Zakony krzyżowe przeistoczyły się w drugiej połowie XIII wieku w regularną armię Królestwa Jerozolimskiego¹¹⁷. Jednak ich zasoby ludzkie, jak zostało wyżej napisane, były już na wyczerpaniu. Stopień dezintegracji sił zbrojnych Jerozolimy był tak znaczny, że krzyżowcy nie mogli sobie pozwolić na starcie w otwartym polu. Kryli się za murami twierdz, opuszczając je tylko wtedy, gdy nie było w pobliżu głównych sił mameluckich. Atakowali wówczas położone wokół zamków muzułmańskie osady, jak chociażby w wypadku najazdu na równinę Tyberiady w 1266 roku¹¹⁸ czy też złupienia w 1271 roku położonej niedaleko Akki wioski Saint Jorge¹¹⁹.

Do konfliktów między republikami włoskimi na terenie Lewantu dochodziło nieprzerwanie od lat sześćdziesiątych XIII wieku. Każda ze stron starała się jak najbardziej zaszkodzić przeciwnikowi, zawierane umowy były łamane. Walki toczyły się głównie o Akkę i Tyr, czyli o miasta, w których kupcy z Półwyspu Apenińskiego zajmowali dominującą pozycję. Po wojnie z lat 1256–1258 Tyr stał się „bardziej” genueński, a Akka z kolei znalazła się w strefie wpływów Wenecjan i Pizańczyków. Miasta te miały decydujące znaczenie dla utrzymania własnego stanu posiadania na łańcińskim Wschodzie, dlatego też dzielnice należące do Włochów były doskonale ufortyfikowane i przygotowane na każdą ewentualność. Łupem obydwu walczących stron padały także wrogie statki handlowe, powracające do metropolii z ładowniami wypełnionymi po brzegi cennymi towarami.

Rywalizacja genueńsko-wenecka oraz genueńsko-pizańska stanowiła na pewno jeden z głównych wątków narracji kronikarza¹²⁰. Zasięg terytorialny ukazanych zmagają był naprawdę znaczny. Obejmował bowiem cały basen Morza Śródziemnego, od Sy-

¹¹⁵ *Cronaca...*, fragm. 56.

¹¹⁶ *Cronaca...*, fragm. 82.

¹¹⁷ S. S c h e i n, *The Templars: The Regular Army of the Holy Land and the Spearhead of the Army of its Reconquest* [w:] *I templari: Mito e storia. Atti del Convegno Internazionale di Studi alla Magione Templare di Poggibonsi–Siena 29–31 maggio 1987*, ed. G. M i n n u c i, F. S a r d i, Siena 1989, s. 15.

¹¹⁸ *Cronaca...*, fragm. 113.

¹¹⁹ *Cronaca...*, fragm. 143.

¹²⁰ Opisał porażkę Pizańczyków w starciu z Genueńczykami pod Melorią w 1284 r. (*Cronaca...*, fragm. 213–215) oraz zwycięstwo tych drugich nad Wenecjanami pod Curzolą w 1298 r. (*Cronaca...*, fragm. 326–329).

cylii¹²¹ aż po wschodnią Anatolię¹²². Zdecydowanie najsłabiej zostały zaprezentowane konflikty na obszarze Cesarstwa Bizantyńskiego, co zapewne wynikało z oceny statusu tego państwa. Brak większego zainteresowania sprawami Bizancjum jest znamieny i świadczy o upadku autorytetu Cesarstwa Wschodniego. Konstantynopol niezależnie od tego, czy znajdował się pod władzą krzyżowców czy też Greków, nie zajmował uwagi kronikarza, który poświęcił mu niewiele miejsca: wzmiankował restaurację cesarstwa przez Michała VIII Paleologa¹²³, przedstawił działania dyplomatyczne Paleologa, dzięki którym zażegnał niebezpieczeństwo grożące cesarstwu ze strony Karola I Andegaweńskiego¹²⁴, zamieścił opis ataku floty weneckiej dowodzonej przez Ruggiero Morosini na kolonię genueńską w Perze w 1284 roku¹²⁵. Wspominał o samym Konstantynopolu jako miejscu zesłania politycznych oponentów. Sultán mamelucki Kalawun, po tym jak został władcą Egiptu po pozbawieniu tronu al-Malika al-Saïda, syna Bajbarsa, wysłał jego brata do Konstantynopola¹²⁶. Innym razem Hetum II, król Małej Armenii, przekazał swoich braci Konstancjusza i Smbata, którzy mogli pokusić się o pozbawienie go władzy, pod opiekę cesarza Andronika II¹²⁷. Jednak ścisłe związki Konstantynopola z Lewantem, za czasów Manuela I Komnena (1143–1180), należały już do przeszłości¹²⁸.

¹²¹ Zdobyte przez Wenecjan 26 genueńskich galer w Trapani, w zachodniej części wyspy. *Cronaca...*, fragm. 53.

¹²² Przegrana Wenecjan w starciu z Genueńczykami w zatoce Aleksandretty. *Cronaca...*, fragm. 309.

¹²³ *Cronaca...*, fragm. 79. O zajęciu bizantyńskiej stolicy zdecydował przypadek. Aleksey Strategopoulos, który został wysłany przez Michała VIII do Tracji, aby patrolować tamtejszą granicę, dowiedziawszy się od miejscowej ludności, że w Konstantynopolu znajdował się tylko niewielki garnizon łaciński, a prawie cała flota wenecka wypłynęła na Morze Czarne, aby zaatakować niewielką wyspę Dafnuzję, postanowił zaryzykować. Korzystając z pomocy greckich mieszkańców, którzy wskazali mu tajemne przejście w murach, wkroczył na czele swoich żołnierzy do Konstantynopola. Oddziały broniące miasta zostały całkowicie zaskoczone. Pod budynki i magazyny weneckie, usytuowane wzdłuż Złotego Rogu, podłożono ogień. Kiedy ujrzeli to powracający Wenecjanie, zabrali kobiety i dzieci oraz to, co pozostało z ich dobytku i odплыli ku Eubei. Wraz z nimi uciekał z Konstantynopola Baldwin II, ostatni cesarz łaciński, który był tak przerażony sytuacją, że porzucił swoją koronę i berło. W ten oto sposób, 25 lipca 1261 roku, Konstantynopol, po kilkudziesięciu latach łacińskiej okupacji, znalazł się ponownie w rękach Bizantyńczyków. Por. D.M. Nicol, *The Last Centuries...*, s. 35.

¹²⁴ *Cronaca...*, fragm. 179.

¹²⁵ *Cronaca...*, fragm. 320. Ufortyfikowane przedmieście Konstantynopola, położone po drugiej stronie Złotego Rogu, przekazane Genueńczykom przez Michała VIII Paleologa pod koniec lat sześćdziesiątych XIII wieku. Nazywano je zamiennie Galatą lub Perą. Jednak Bizantyńczycy woleli stosować w oficjalnych dokumentach określenie Galata, podczas gdy w aktach wystawianych przez wspólnotę genueńską częściej pojawiała się Pera (Peira vel Peryra). Por. G.I. Bratianu, *Recherches sur le commerce...*, s. 96; R. Janin, *Constantinople Byzantine*, Paris 1950, s. 241–242, 418 (hasło „Galata”: Γαλατᾶς), 423–424 (hasło „Pera”: Πέρρα); G. Ostrogorski, *Dzieje Bizancjum*, tłum. pod red. H. Evert-Kappesowej, Warszawa 1967, s. 360.

¹²⁶ *Cronaca...*, fragm. 169. Kalawun był w doskonałych stosunkach z Michałem VIII, o czym świadczyło podpisanie w 1281 roku porozumienia między Cesarstwem Bizantyńskim a Egiptem. Por. D.M. Nicol, *The Last Centuries...*, s. 80.

¹²⁷ *Cronaca...*, fragm. 317. Żoną Michała IX, syna Andronika II, została siostra Hetuma II, Rita-Maria. Mając takie koneksje, król Armenii mógł liczyć na cesarską pomoc. M. Dąbrowska, *Lacinniczki nad Bosforem. Małżeństwa bizantyńsko-łacińskie w cesarskiej rodzinie Paleologów (XIII–XV w.)*, Łódź 1996, s. 27, 55 (et alii).

¹²⁸ Drugą żoną Manuela była Maria z Antiochii, córka Rajmunda z Poitiers i siostra Boemunda III. O aspiracjach bliskowschodnich oraz wpływach Bizancjum na tym terenie zob.: J. Harris, *Bizancjum i wyprawy krzyżowe*, tłum. J. Gardzińska, Warszawa 2005, s. 137–161; A. Kashdan, *Byzanz. Aufstieg und Untergang des Oströmischen Reiches*, aus dem Russischen übertragen von A. Becken

Autor nie odnotował rokowań między Genuą a Michałem VIII, które umożliwiły republice genueńskiej zemścić się na Wenecji za krzywdy wyrządzone jej podczas wojny z lat 1256–1258¹²⁹. Zastąpienie Genuńczyków przez Wenecjan miało swoje daleko idące konsekwencje. Od tej chwili spór między obydwoma republikami wszedł w nową fazę, gdyż Wenecja, dominująca w handlu lewantyńskim, traciła stopniowo rynki zbytu z powodu mameluckiej ekspansji. Do braku stabilizacji w całym regionie bliskowschodnim, a tym samym utrudniania operacji handlowych, przyczyniali się także Mongołowie. Genueńska preponderancja w Konstantynopolu i na Cyprze¹³⁰ prowadziła do nieuchronnej konfrontacji w momencie, gdy po upadku Akki w 1291 roku Wenecja straciła ważną część swych posiadłości¹³¹. Zdecydowana walczyć o Konstantynopol musiała się zmierzyć z Genuą, która znajdowała się w wyśmienitej sytuacji. Nie tylko miała ugruntowaną pozycję w Bizancjum, lecz dzięki doskonałym relacjom z mongolskimi ilchanami¹³² dominowała w lądowym handlu z Azją Środkową¹³³.

und R. Kalinowski, Berlin 1964, s. 58–59; G. Ostrogorski, *Dzieje Bizancjum*, s. 307–317; R.-J. Lillie, *Byzanz und die Kreuzfahrerstaaten. Studien zur Politik des Byzantinischen Reiches gegenüber den Staaten der Kreuzfahrer in Syrien und Palästina bis zum vierten Kreuzzug (1096–1204)*, München 1981, s. 135–211.

¹²⁹ Porozumienie zostało podpisane 13 marca 1261 roku w Nymfajon, w Azji Mniejszej. W zamian za usługi genueńskiej republiki, Michał VIII Paleolog musiał zgodzić się na jej wygórowane żądania. Genua otrzymała własną dzielnicę w Konstantynopolu i Tessalonice oraz została zwolniona z podatków i wszelkich opłat celnych na obszarze Cesarstwa Bizantyńskiego. Poza tym, przyznano jej monopol na prowadzenie działalności handlowej na terenie Morza Czarnego (co do roli, jaką akwen ten odegrał w genueńskiej polityce zob.: *Colloquio romeno-italiano, I Genovesi nel Mar Nero durante i secoli XIII e XIV*, Bucarest 27–28 marzo 1975, Bucarest 1977). Jeśli chodzi o pozostałe warunki układu z Nymfajon: por. G. I. Bratianu, *Recherches sur le commerce...*, s. 81–82; D. M. Nicol, *The Last Centuries...*, s. 34; F. Thiriet, *La Romanie vénitienne au moyen âge. Le développement et l'exploitation du domaine colonial vénitien (XII–XV siècles)*, Paris 1959, s. 103. Więcej na temat polityki cesarza w stosunku do Zachodu, jego relacji z papieżem, włoskimi republikami handlowymi oraz udziału w spisku skierowanym przeciwko Karolowi Andegaweńskiemu zob.: D. Geanakoplos, *Emperor Michael Paleologus and the West, 1258–1282: A Study in Byzantine-Latin Relations*, Cambridge Mass. 1959.

¹³⁰ Alicja z Szampanii nadała im na wyspie szerokie przywileje (zwolnienie od podatków, tereny w Famaguście i Limassol). Zostały one potwierdzone w latach 1232–1233. Genueńczycy otrzymali wtedy także koncesje terytorialne w Nikozji i Pafos. W 1288 roku doszło do zawarcia sojuszu między królem Cypru Henrykiem II a Republiką Genui. M. Ballard, *L'activité commerciale en Chypre...*, s. 254–255; Idem, *Venise et Chypre à la fin du XIII et au début du XIV siècle*, Venise 2002, s. 56–57. Położenie kupców weneckich na Cyprze poprawiło się wraz z podpisaniem układu z Amałrykiem Lusignan w 1306 roku (zob. *ibidem*, s. 48).

¹³¹ Znaczenie portów cypryjskich wzrosło jeszcze bardziej, gdyż wyspa stała się najdalej wysuniętym na wschód łańcuchem przyczółkiem handlowym, czy też, jak pisze M. Ballard, „awangardą handlu zachodnioeuropejskiego”. Idem, *L'activité commerciale en Chypre...*, s. 259; idem, *Venise et Chypre à la fin du XIII...*, s. 45; Na nowej sytuacji skorzystała przede wszystkim Famagusta, miasto portowe leżące we wschodniej części Cypru. Podstawowym atutem Famagusty był fakt, że znajdowała się bliżej Nikozji, cypryjskiej stolicy, niż położone na południu Limassol. Poprzez Famagustę kupcy uzyskali połączenie z Małą Armenią, skąd z kolei wyprawiali się nad Morze Czarne i do Azji Środkowej. Pozwalało to na obejście wschodniego wybrzeża Morza Śródziemnego, które znajdowało się całkowicie pod muzułmańską kontrolą. Wkrótce Famagusta przejęła od Limassol funkcję najważniejszego portu na wyspie. M. Ballard, *Venise et Chypre à la fin du XIII...*, s. 48; D. Jacoby, *The Rise of New Emporium in the Eastern Mediterranean: Famagusta in the Late Thirteenth Century* [w:] *Meletai kai hypomnemata, Hidryna archiepiskopou Makariou III*, Nicosia 1984, s. 147.

¹³² Tytuł chanów perskich. Ich państwo przetrwało do połowy XIV wieku. L. Bazylow, *Historia Mongolii*, Wrocław 1981, s. 119–122. Odnośnie do kultury perskiej tamtego okresu zob.: R. Grousset, *Les civilisations de L'Orient, t. I: L'Orient*, Paris 1929, s. 265–311.

Autor pasjonował się problematyką żeglarską. Wymienił najprzeróżniejsze rodzaje statków, np. *tarides*¹³⁴ (do przewożenia towarów lub żołnierzy), *saities*¹³⁵ (małe statki z wiosłami, niezwykle szybkie, używane do służby wywiadowczej), *panfles*¹³⁶ (jednostki mniejsze od galer) czy też przewijające się przez całą kronikę *guallees* (*gualies*, *guallies*), czyli galery. Przedstawił w niezwykle barwny sposób bitwy morskie, uwzględniając przy tym wszystkie, obecnie dla nas niesamowite, udogodnienia techniczne stosowane przez Włochów¹³⁷. Dzieło naszego bohatera jest doskonałym źródłem do historii wojskowości. Może być pomocne przy analizowaniu zmian, jakie zachodziły w budowie i wykorzystaniu poszczególnych typów statków.

Skąd kronikarz czerpał tak szczegółową wiedzę? Nie wynikała tylko z jego zainteresowań. Dowiadywał się o wszystkim od osób, które przybywały do siedziby zakonu w Akce. Wśród nich niewątpliwie znajdowali się także kupcy o różnej proweniencji, nie tylko genueńskiej czy weneckiej¹³⁸. Duże znaczenie miało tutaj nastawienie templariuszy. Choć trudno mówić o stałej polityce zakonu względem włoskich republik, to jednak jak każda instytucja o tak szerokim zasięgu, także sam zakon posiadał pewne preferencje. Jeżeli przyjmiemy, że był on zdecydowanie prowenecki (też te można łatwo podważyć) i potrafił przystać na współpracę z Wenecją, chociażby na gruncie kontaktów z Karolem I Andegawęńskim (wielki mistrz zakonu Wilhem z Beaujeu to jego krewny¹³⁹, a Wenecja odgrywała bardzo ważną rolę w planach Andegawena przeciwko Bizancjum¹⁴⁰), w ciekawym świetle ukażą się nam wtedy genueńskie sympatie naszego bohatera.

¹³³ G.I. B r a t i a n u, *Recherches sur le commerce...*, s. 187.

¹³⁴ *Cronaca...*, fragm. 86, 219, 267 (et alii).

¹³⁵ *Cronaca...*, fragm. 173, 210, 296 (et alii).

¹³⁶ *Cronaca...*, fragm. 48, 219, 379 (et alii).

¹³⁷ Wystarczy wspomnieć chociażby jeden epizod. Podczas walk o Tyr w 1264 roku zarówno Genueńczycy, jak i Weneccjanie wykorzystywali okrągłe klatki pokryte skórą, które były umieszczane na specjalnie wykonanym rusztowaniu. Umożliwiały one znajdującemu się wewnątrz nich człowiekowi rzucanie na przeciwnika z góry włóczni i kamieni. *Cronaca...*, fragm. 86.

¹³⁸ Można wśród nich wyróżnić takich, którzy wędrowali na Daleki Wschód. Potwierdzają to słowa dotyczące chińskiego miasta Hang-chou. Autor przywołuje opinię handlarzy, którzy twierdzili, że miasto jest bardzo rozległe: „Les tatars troverent seles gens de seles terres alahchés et mole gens as armes et delitouzes a lor vivre, quy les prizerent poy, et pour ce plus seurement chevaucherent par la terre et conqyrent une sité quy a nom Hausa, qui est mout grant, a levant. Et si ois que marchans conterent a monseigneur le maistre dou Temple, quy l'aveent veue, que elle estoit .ii. jornees de lonc et de large”. *Cronaca...*, fragm. 348.

¹³⁹ *Cronaca...*, fragm. 147.

¹⁴⁰ Karol Andegawęński nie krył się ze swoimi planami ataku na Bizancjum. Uważał Michała VIII Paleologa za uzurpatora bezprawnie władającego państwem należącym do łacinników. W 1267 roku zawarł w Viterbo układ z Baldwinem II Courtenay, ostatnim łacińskim cesarzem Konstantynopola, któremu gwarantował powrót na tron i ochronę przed Grekami. Andegawen zadbał także o wsparcie ze strony księcia Achai, Wilhelma II Villehardouin. Obydwa sojusze zostały przypieczętowane przyszlými małżeństwami: Beatrycze, córka Karola, wyszła za mąż za Filipa, syna Baldwina II, zaś jej brat Filip poślubił córkę Wilhelma II, Izabelę. Z kolei do porozumienia między Andegawenem a Wenecją, której flota miała stanowiąc trzon planowanej ekspedycji, doszło w Orvieto 3 lipca 1281 roku. Republika otrzymała wtedy przyrzeczenie restytucji wszystkich jej praw z czasów Cesarstwa Łacińskiego. Por. G.I. B r a t i a n u, *Recherches sur le commerce...*, s. 87; M. D a b r o w s k a, *Łacinniczki nad Bosforem...*, s. 19; D.M. N i c o l, *Byzantium and Venice. A Study in Diplomatic and Cultural Relations*, Cambridge 1988, s. 208–209; G. O s t r o g o r s k i, *Dzieje Bizancjum*, s. 361; F. T h i r i e t, *La Romanie...*, s. 152. Na temat polityki Karola Andegawęńskiego zob.: S. R u n c i m a n, *The Sicilian Vespers: A History of the Mediterranean World in the Later Thirteenth Century*, Cambridge 1958.

Jest rzeczą oczywistą dla każdego, kto zapoznał się z treścią kroniki, że autor wykazywał więcej wyrozumiałości dla poczynań Genui niż Wenecji. Nawet jeżeli działania Genuńczyków zasługiwały na słowa potępienia, to „reprimenda”, jaką od niego otrzymywali, była stosunkowo łagodna¹⁴¹. Dobrze wypowiadał się na temat ich waleczności i przygotowania do morskich batalii¹⁴² czy też floty, którą dysponowali¹⁴³. Konflikt Genui z Wenecją na Cyprze został również ukazany z perspektywy przychylniej Genuńczykom. Opisując jeden z epizodów w 1292 roku, kronikarz odnotował, że to Wenecjanie dążyli do starcia¹⁴⁴. W innym miejscu przedstawił wyprawę eskadry okrętów genueńskich do Syrii w 1287 roku. Dowodzili nimi Roland Ascheri i Tomasz Spinola. Ascheri udał się do Trypolisu na dwór Boemunda VII. Kiedy odjechał, książę nakazał go aresztować i wtrącić do więzienia. O grożącym mu niebezpieczeństwie poinformował Spinolę sam kronikarz. Dowiedział się o zamiarach księcia na podstawie listu napisanego do Wilhelma z Beaujeu przez jednego z rycerzy ze straży przybocznej Boemunda¹⁴⁵.

Nie może dziwić, że kronikarz, spisując swoją opowieść na Bliskim Wschodzie, poświęcił temu regionowi najwięcej uwagi. Starał się dostrzec wszystkie aspekty politycznej, gospodarczej i społecznej egzystencji Franków w Lewancie. Skoncentrował uwagę głównie na Akce, Tyrze i Trypolisie, gdyż te ośrodki odgrywały według niego największą rolę. Właśnie owa perspektywa nadbrzeżnych miast handlowych jest cechą charakterystyczną jego relacji. Zainteresowania autora rozciągały się nie tylko na państwa krzyżowe. Dotyczyły także mamelukiego Egiptu, królestwa Małej Armenii, Mongołów¹⁴⁶, których pojawienie się mogło na trwale odmienić bliskowschodnią konfigurację polityczną oraz, w mniejszym stopniu, Bizancjum. Na takiej gradacji zaważyły, być może, uprzedzenia względem Greków. Postrzegano ich jako schizmatyków, którzy nie chcieli wrócić na łono zachodniego Kościoła. Z drugiej strony, kronikarz należał do pokolenia, które przyszło na świat w Lewancie, i był przyzwyczajony do różnorodności etnicznej i religijnej, która go otaczała¹⁴⁷. Uważał tę wielokulturowość za rzecz naturalną¹⁴⁸. Dlatego też trudno sobie wyobrazić, aby odnosił się do Bizantyń-

¹⁴¹ Nigdy jednak nie wychwalał ich postępowania, kiedy zagrażało ono bezpieczeństwu i niezależności państw łacińskich. Przedstawiając blokadę portu w Akce przez okręty genueńskie dowodzone przez Rolanda Ascheri, napisał: „Les seignors d’Acre virent que ceste chose qu’il faizoit estoit layde a la crestienté et pereliouse, que sarazins poreent prendre sample de ce faire, si li manderent mesages .ii. freres menors, priant ly de partir dou port”. *Cronaca...*, fragm. 224.

¹⁴² *Cronaca...*, fragm. 208, 328.

¹⁴³ *Cronaca...*, fragm. 325.

¹⁴⁴ *Cronaca...*, fragm. 301.

¹⁴⁵ *Cronaca...*, fragm. 221.

¹⁴⁶ Nazywa ich Tatarami (*tatars*) zgodnie z tendencją do określenia w ten sposób ludów z Azji Centralnej. W rzeczywistości Mongołowie i Tatarzy to dwie odrębne grupy ludności. Ostatecznie Tatarzy zostali podbici przez Czngis-chana i weszli w skład jego imperium. Por. *Cronaca...*, fragm. 345: „Les tatars sont gens qui sont meinhles [Mongołami – M.P.], pour ce que il sont d’un país quy a nom Mehlie (...)”.

¹⁴⁷ Obok muzułmanów, którzy zamieszkiwali okolice łacińskich miast, wymienia także Syryjczyków wyznania greckiego, zwanych melkitami (*Cronaca...*, fragm. 35, 244). Więcej na ich temat zob.: R.B. Rose, *The Native Christians of Jerusalem 1187–1260* [w:] *The Horns of Hattin. Proceedings of the Second Conference of the Society for the Study of the Crusades and the Latin East, Jerusalem–Haifa 2–6 July 1987*, ed. by B.Z. Kedari, London 1992, s. 239–249.

¹⁴⁸ Łacinnicy stanowili w niej zdecydowaną mniejszość. W drugiej połowie XII wieku było ich zaledwie 100 tysięcy. M. Balar, *L’expansion occidentale (XI^e–XV^e siècles). Formes et conséquences* [w:]

czyków z jakąś przesadną wrogością. Ziemię leżącą na północ od Morza Egejskiego, Półwysep Bałkański oraz zachodnia Anatolia po prostu go nie interesowały.

Zupełnie inaczej miała się sytuacja z mameluckim Egiptem i Mongołami. Egipt stanowił najpoważniejsze zagrożenie dla egzystencji państw krzyżowych w Lewancie, dlatego też zmagania między Frankami a muzułmanami pochłaniały najwięcej uwagi kronikarza. Wyprawy zbrojne prowadzone przez sułtanów powodowały, że stan posiadania Franków na Bliskim Wschodzie stopniowo się zmniejszał, aż w końcu wyczerpani łacinnicy nie zdołali odeprzeć muzułmanów spod murów Akki.

Mongołowie zajęli stosunkowo wiele miejsca w narracji naszego bohatera. Nie zważał on jednak na utrzymanie właściwej chronologii wydarzeń. Najpierw opisał pojawienie się wojsk mongolskich pod wodzą Hulagu na Bliskim Wschodzie¹⁴⁹, a później, ilustrując sytuację po upadku Akki (1291 rok), przedstawił zarys topografii ich ojczyzny¹⁵⁰, zwyczaje żywieniowe samych Mongołów¹⁵¹, ich ekspansję, kierowaną przez Czyngis-chana i jego potomków¹⁵², a następnie przeszedł do działań mongolskich na terenie Lewantu¹⁵³. Przedstawił walki między następcami Hulagu a sułtanami egipskimi w północnym Iraku i Syrii. Na ich wzajemnych konfliktach cierpiało najbardziej królestwo Małej Armenii, które nie dość, że było targane wojną domową, to jeszcze doznawało szkód z powodu damasceńskich i egipskich najazdów.

Kronikarz nie dostrzegł znaczenia tak ważnych wydarzeń jak klęska wojsk mongolskich pod Ajn Jalut (3 września 1260 roku)¹⁵⁴ czy też przyjęcie przez ilchana perskiego, Ghazana, islamu w 1295 roku¹⁵⁵. Bitwę pod Ajn Jalut można porównać do wygranej Tamerlana pod Ankarą w 1402 roku. Zwycięstwo, jakie odniósł on wtedy nad Turkami Osmańskimi Bajezida I Jyldyryma, spowodowało, że zrujnowanemu Cesarstwu Bizantyńskiemu zostało darowane kilkadziesiąt lat istnienia. Z kolei przegrana Mongołów w starciu z armią mameluckiego Egiptu pod Ajn Jalut przyspieszyła likwidację panowania łacińskiego na Bliskim Wschodzie. Bezpośrednim następstwem egipskiej wygranej było zdobycie przez muzułmanów Aleppo i Damaszku oraz pozostałych twierdz syryjskich porzuconych przez Mongołów¹⁵⁶. Państwa krzyżowe nie mogły zapobiec egipskiej ekspansji na północ.

Autor nie wspominał także ani słowem o wymianie poselstw między papieżem i władcami zachodnioeuropejskimi a wielkimi chanami, a później także perskimi ilchanami¹⁵⁷. Mongołowie proponowali papieżowi i władcom zachodnioeuropejskim moż-

Actes du XXXIII^e Congrès de la Société des Historiens médiévistes de l'Enseignement supérieur, Paris 2003, s. 17.

¹⁴⁹ *Cronaca...*, fragm. 63–75.

¹⁵⁰ *Cronaca...*, fragm. 345.

¹⁵¹ *Cronaca...*, fragm. 346.

¹⁵² *Cronaca...*, fragm. 347–348.

¹⁵³ *Cronaca...*, fragm. 349–376.

¹⁵⁴ Szerzej zob.: D. O. M o r g a n, *The Mongols in Syria 1260–1300* [w:] *Crusade and Settlement*, ed. by P. W. E d b u r y, Cardiff 1985, s. 231; P. T h o r a u, *The Battle of Ayn Jālūt: A Re-examination* [w:] *Crusade and Settlement*, ed. by P. W. E d b u r y, Cardiff 1985, s. 236–241.

¹⁵⁵ *Cronaca...*, fragm. 357.

¹⁵⁶ *Die Mongolen. Beiträge zu ihrer Geschichte und Kultur*, hrsg. M. W e i e r s, Darmstadt 1986, s. 304; S. K a ł u ż y ń s k i, *Dawni Mongołowie*, Warszawa 1983, s. 51.

¹⁵⁷ Problematyką tą w swoich badaniach zajął się m.in. J. R i c h a r d: *Le discours missionnaire: l'exposition de la foi chrétienne dans les lettres des papes aux Mongols* [w:] *Prédication et propagande*

liwość podjęcia wspólnych akcji zbrojnych przeciwko muzułmanom. Byli gotowi, w zamian za wojskową pomoc z Europy, zwrócić łacinnikom Jerozolimę. Swoje przyjazne intencje potwierdzali, uwalniając chrześcijan, których zdobywali podczas walk z muzułmanami¹⁵⁸. Poselstwo, które przybyło od ilchana Abagi na sobór w Lyonie (1274 rok) wraz z propozycją „wiecznego sojuszu”¹⁵⁹, nie otrzymało żadnej konkretnej odpowiedzi. W 1289 roku Argun, następca Teküdera, powiadomił papieża Mikołaja IV, Filipa IV Pięknego oraz Edwarda I o swoich planach zaatakowania Syrii w 1291 roku. Poza wyrazami uznania za swoją postawę oraz gratulacjami za podejmowanie akcji w obronie chrześcijaństwa, nie dotarła do niego żadna oferta współdziałania¹⁶⁰. Podobnie rzecz się miała z Ghazanem, który, już po upadku Akki, słał poselstwa do papieża Bonifacego VIII, oferując mu sojusz skierowany przeciwko muzułmanom. Papieskie odpowiedzi zawierały przeważnie nic nieznaczące „rady i dobre słowa”¹⁶¹.

Autor nie potępił postępowania króla Armenii Hetuma I i księcia Antiochii Boemunda VI, którzy uznali supremację Mongołów w zamian za ochronę przed mamelukami i udział w zdobywaniu syryjskich miast należących do Ajjubidów¹⁶². Pod koniec stycznia 1260 roku siły mongolsko-armeńskie zajęły Aleppo. Boemund VI, za namową swego teścia, króla Armenii¹⁶³, postanowił wykorzystać nadarzającą się okazję i odzyskać dzięki sojuszowi z Mongołami utracone od czasów Saladyna ziemie księstwa¹⁶⁴. W zamian za uznanie zwierzchności wielkiego chana otrzymał także gwarancje nienaruszalności terytorialnej swego państwa, co w praktyce oznaczało uchronienie księstwa antiocheńskiego przed mongolskimi najazdami¹⁶⁵. Wydaje się, że kronikarz postrzegał tymczasowe przymierze frankijsko-mongolskie skierowane przeciwko muzułmanom jako opcję naprawę praktyczną i korzystną dla łacinników.

W kronice brakuje analizy poszczególnych zdarzeń. Zbyt rzadko autor starał się wyciągać wnioski z opisywanych faktów. Nie zdołał się także ustrzec od błędów chronologicznych, które mogą przysporzyć czytającemu licznych trudności. Koncentrował

au Moyen-Age. Islam, Byzance, Occident (Penn-Paris-Dumbarton Oaks colloquia), Paris 1983, s. 257–268; *Les Mongols et l'Occident: deux siècles de contacts* [w:] 1274, *Année charnière: mutations et continuités* (Lyon-Paris 1974), Paris 1977, s. 85–96; *Sur les pas de Plancarpin et de Rubrouck: la lettre de Saint Louis à Sartaq*, „Journal des Savants” 1979, s. 49–61; *Une ambassade mongole à Paris en 1262*, „Journal des Savants” 1979, s. 295–303.

¹⁵⁸ J. Richard, *Chrétiens et Mongols au concile: la Papauté et les Mongols de Perse dans la seconde moitié du XIII siècle* [w:] 1274, *Année charnière: mutations et continuités* (Lyon-Paris 1974), Paris 1977, s. 37.

¹⁵⁹ Loc. cit.

¹⁶⁰ *Die Mongolen...*, s. 320.

¹⁶¹ *Ibidem*, s. 331.

¹⁶² Hetum I doskonale zdawał sobie sprawę z korzyści, jakie dawało mu oddanie się pod opiekę potężnych władców mongolskich. Uczynił to już w 1247 roku przez swojego brata Smbata, którego wysłał do Karakorum. Jedynie Mongołowie, którzy w 1243 roku podporządkowali sobie seldżucki sułtanat Ikonium, mogli zapewnić rządzonemu przez niego państwu ochronę przed pogranicznymi bandami Seldżuków. Jest ciekawą rzeczą, że po powrocie do Armenii Smbat starał się usprawiedliwić swoją podróż. W listach adresowanych do króla Cypru, Henryka I i Jana Ibelin, hrabiego Jaffy (wybór ten nie był przypadkowy, albowiem obaj władcy poślubili jego siostry) pisał, że wybrał się w swoją misję „dla Boga i na pożytek chrześcijaństwa”. J. Richard, *La lettre du connétable Smbat et les rapports entre chrétiens et Mongols au milieu du XIII siècle* [w:] *Armenian Studies – Études arméniennes*, Lisbon 1986, s. 684–688.

¹⁶³ Żona Boemunda VI to Sybilla, córka Hetuma I.

¹⁶⁴ *Cronaca...*, fragm. 66–67.

¹⁶⁵ B. Hamilton, *The Latin Church in the Crusader States. The Secular Church*, London 1980, s. 234.

uwagę na problemach wewnętrznych państw krzyżowych, przez co nie doceniał kwestii panoramicznych, takich jak chociażby mamelucka ekspansja czy też porażka Mongołów pod Ajn Jalut. Jednak mimo często występującego wąskiego ujęcia przedstawianych wydarzeń, sam horyzont geograficzny dzieła jest imponujący. Rozciąga się bowiem od zachodniej Europy aż po Daleki Wschód; od Konstantynopola po Gibraltar. Szeroka perspektywa wskazuje na rozległe zainteresowania autora, stałą wymianę informacji oraz umożliwia prześledzenie recepcji określonych zjawisk na gruncie lewantyńskim. W centrum tego świata znajduje się przez cały czas Morze Śródziemne. W jego wschodniej części zaś leży wybrzeże syryjsko-palestyńskie, wokół którego skupiają się główne wątki kronikarskiej narracji.

Zaprezentowane dzieło posiada ogromną wartość ze względu na to, że jego autor był świadkiem większości ukazanych przez siebie wydarzeń. Stworzył niezwykle cenny obraz kultury łacińskiego Wschodu w XIII wieku. Najważniejszą częścią jego kroniki jest niezapomniany opis wstrząsających walk o Akkę, w których sam brał udział. Dzięki temu otrzymaliśmy świadectwo jedyne w swoim rodzaju. Spisane bowiem przez osobę, która wywodziła się z lokalnego środowiska frankijskiego. Należy podkreślić, że opowieść została poprowadzona z niezwykle miejsca, jakim z pewnością była kancelaria zakonu templariuszy. Nie mogło to pozostać bez wpływu na sposób kształtowania narracji, lecz pozwoliło jej także zachować wszechstronny charakter.

Wszystkie informacje, jakimi dysponujemy na temat autora, pochodzą z samej kroniki. Poza nielicznymi wzmiankami autobiograficznymi, które pozwalają na niekompletne odtworzenie sylwetki kronikarza, nie można w żaden sposób wyrokować co do jego przynależności do zakonu templariuszy. Kwestia ta pozostaje nierozstrzygnięta.

THE LATIN MIDDLE EAST IN THE SECOND HALF OF XIIITH CENTURY ACCORDING TO THE CHRONICLE OF SO-CALLED TEMPLAR OF TYRE

Summary

The aim of this short study is to present the problem, which has not yet appeared in the Polish historical literature. The article treats of two main issues. First of them is concerned with the identity of the chronicle's author, whereas the other one pays attention to the events emerged from his narrative.

The Old French *Chronique du Templier de Tyr* constitutes the third part of the larger composition *Les Gestes des Chiprois* and describes the last decades of the Frankish rule in the Levant. The edition took place in 2000 and was prepared by Laura Minervini.

In the chronicle one can notice the change of perspective. It is so, because the author did not belong to *crucesignati*, who every year were arriving to the Holy Land. He was born in the Latin East. As a member of the Frankish society he conducted his account, filled with intensive and personal memories, until the culmination, which was the fall of Acre in 1291. The chronicler participated in that dramatic event. Although the story lasted till 1314 (the ultimate chronologically shown episode is the one related with the trial of the Templars and the death of the Grand Master Jacques de Molay), he continued the narrative, as it can be supposed, more from the sense

of duty than from the inclination towards it. Moreover, his testimony is the only latin source that demonstrates the siege of the city by the Mameluks and its fall, as they were seen by the eye-witness.

The reconstruction of the chronicler's life and the solution of the problem, whether he was or not a member of the Templar military order finds difficulties, due to the lack of information. The only notes, that we have at our disposal, are the ones of the autobiographical character directly from the text.

Presumably he was born in Tyre circa 1253, where he seems to have spent his youth. In 1269 he became one of four servants of Margaret of Antioch, the wife of John of Montfort, the lord of Tyre. He needed to be closely connected to both of them, because he was able to detect the changes in their physical appearance. After the death of John of Montfort in 1283 he left Tyre and moved to Acre, where he received work at the Templar secretariat. All that time he stayed in *entourage* of the Grand Master William of Beaujeu. He played an important role in the hierarchy of order. He was obliged to draw and copy documents. He even once translated from Arabic the letter of the Egyptian sultan. When Acre was captured by the Mamluks, as well the other inhabitants of the city, he fled to Cyprus.

It is not possible to determine with the accuracy, if the chronicler really joined the order or maybe remained a secular person, who was only temporary affiliated to the Templars. We are not able to propose any conclusion, because there is a deficiency of final evidence in favour or against of two mentioned options. The author described in detail the last years of the Latin States in the Middle East. He distinguished four fields of interest and focused on: the problem of succession in the Kingdom of Jerusalem, the antagonism between princes of Antioch (and at the same time counts of Tripoli) and Embriaco family, conflicts between Templars and Hospitallers and the Levantine rivalry between Genua and Venice. It is worth mentioning that the whole geographical horizon of the chronicle is really impressive. It spreads from the Western Europe to the Far East and from Constantinople to Gibraltar. In the middle of this world occurs Mediterranean with Syrian and Palestinian coast.

